

Plenum Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z udziałem przewodniczących WKPP. Obrady, poświęcone były ocenie działalności komisji kontroli partyjnej w roku ubiegłym i w tym roku, w tym roku, w tym roku. Obradom przewodniczył Stefan Misiaszek — przewodniczący CKKP.

Zarówno w referacie, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego CKKP Henryka Mariana, jak i w dyskusji, domniemywały zadania w dziedzinie dalszego umacniania dyscypliny partyjnej, konsekwentnej realizacji uchwał oraz społeczno-politycznego i zawodowego przodowania członków partii.

Plenum CKKP przyjęło kierunki działania i nakreśliło główne zadania na rok bieżący. (PAP)

Wiec w gnieźnieńskiej „Polanii”

Protest przeciw antypolskim i antypokojowym akcjom w RFN

Wczoraj podobnie jak w środę odbywały się w wielu miejscowościach kraju wiece, na których wyrażano protest i oburzenie społeczeństwa polskiego w związku z prowadzoną w Republice Federalnej Niemiec antypolską kampanią. Podejmowane są rezolucje, w których uczestnicy domagają się położenia kresu prowokacyjnej działalności ugrupowań prawicowych RFN, godzącej w dobre imię Polski i zakłócającej postęp w procesie normalizacji stosunków pomiędzy PRL i RFN.

Spółeczeństwo polskie zaniepokojone jest wiadomościami docierającymi z Republiki Federalnej Niemiec o aktywizacji antypolskiej działalności kół rewizjonistycznych związanych z tzw. ziomkostwami. W tym roku, gdy na rody Europy przygotowują się

do konferencji w Belgradzie, działalność ta zatacza coraz szersze kregi. Pod koniec maja zamierzają oni zorganizować w Essen zlot tzw. ziomkostwa śląskiego pod hasłem „Krajem rodzinnym — Śląsk, ojczyzną — Niemcy”.
Dokończenie na str. 2

Rezolucja

Zgromadzeni na wiecu protestacyjnym w dniu 10 marca 1977 roku robotnicy Wielkopolskich Zakładów Obuwia „Polania” i ludzie pracy Ziemi Gnieźnieńskiej dają wyraz stanowczego potępienia rewizjonistycznych i zimmowojennych sił w RFN, które wbrew porozumieniom międzynarodowym próbują znowu zakłócić pokój w Europie. Siegając do niesławnych metod goebbelsowskiej propagandy zatwardziali nacjonalistę i epigoni pruskiego militarysty rozpetują przeciw Polsce i narodowi polskiemu kampanię kłamstw i oszczerstw.

My, mieszkańcy Gniezna, pierwszej stolicy Polski — kołebki naszej państwowej państwowości, mamy szczególne powody do troski o wszystko co dzieje się nad Łabą i Renem. Zarówno w okresie osławionego „Kulturkampfu” jak w najnowszej historii byliśmy zagrożeni antypolską działalnością prusacką, a potem hitlerowską. To właśnie w Kleku, na Ziemi Gnieźnieńskiej, Wehrmacht dokonał straszliwej zbrodni na tych, którzy bronili swojej ojczyzny, na bezbronnej ludności miasta.

Nie dziwi a tylko oburza nas fakt, że nawet teraz, kiedy postępuje ludzkość i antyfaszystowskie siły również w RFN zmierzają do odprężenia — niepoprawni spadkobiercy hitlerizmu stale jeszcze ponawiają próby siania zamętu i niepokoju w Europie. Szermując demagogicznymi hasłami usiłują zdezorientować część własnego społeczeństwa i opinii światowej tak jak kiedyś faszystowski hitler zetrwał świat jadem nienawiści i zbrodni.

Nie można jednak cofnąć koła historii. We wspólnocie socjalistycznej, ramie w ramie ze Związkiem Radzieckim, którego zwycięstwo w II wojnie światowej przyniosło zapoczątkowanie nowej epoki, kontynuujemy dzieło utrwalania pokoju w Europie — bez względu na to czy odpowiada to czy nie neofaszystowskiemu ugrupowaniu w Niemczech zachodnich. Siły pokoju są coraz znacniejsze. Także w samej Republice Federalnej Niemiec; doceniamy narastające dążenie odprężeniowe w społeczeństwie RFN a zwłaszcza wysiłki zachodniemieckiej klasy robotniczej i Niemieckiej Partii Komunistycznej na rzecz normalizacji stosunków z Polską.

Doceniamy wysiłki rządu RFN na rzecz realizacji postanowień konferencji w Helsinkach oraz Układu o normalizacji stosunków między FRL i RFN. Wierzymy, że nasz protest nie pozostanie bez echa.

Doniosła rola i zadania nauki w rozwoju kraju

E. Gierek, H. Jabłoński i P. Jaroszewicz spotkali się z uczonymi

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się z przedstawicielami środowisk naukowych, z kierownictwem Polskiej Akademii Nauk, z rektorami i sekretarzami KU PZPR szkół wyższych i dyrektorami instytutów badawczych.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski oraz sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan. Uczestniczyli również: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Jarema Maciszewski oraz minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Sylwester Kaliski. W spotkaniu brali udział: prezes PAN, prof. Włodzimierz Trzebiatowski, wiceprezesi PAN, profesorowie Marian Miesowicz, Witold Nowacki, Szczepan Pieniążek, Jan Szczepański, sekretarz naukowy PAN, prof. Jan Kaczmarek, przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, prof. Maciej Wierórowski, rektorzy szkół wyższych, profesorowie Tomasz Biernacki, Henryk Filcek, Mieczysław Karaś, Tadeusz Krzemiński, Benon Miśkiewicz, Jerzy Nawrocki, Stanisław Paszyński, Tadeusz Porębski, Henryk Rechowicz, Zygmunt Rybicki, Bolesław Semczuk, Kazimierz Urbanik, Tadeusz Wojtaszek, Władysław Zastawny, płk Stanisław Zak, dyrektorzy instytutów, profesorowie: Zdzisław Kaczmarek, Adam Łopatka, Jerzy Minczewski, Alfred Stroka, sekretarze nauki wydziałów PAN, profesorowie: Jan Kostrzewski, Władysław Markiewicz, Jan Michalski, Maciej Natęcz i Adam Urbanek oraz sekretarze komitetów uczelnianych PZPR: Zygmunt Bosiakowski, Jerzy Grabowski, Antoni Maćka, Józef Mięso i Jerzy Strzeżek.

W szczerej, bezpośredniej rozmowie zebrani przedstawili najważniejsze sprawy nurtujące środowiska naukowe, poruszyli szereg zagadnień związanych z rolą nauki w przyspieszaniu rozwoju kraju, z polityką naukową a także nakładami na rozwój nauki i szkolnictwa wyższego, rozwojem młodej kadry naukowej, poprawą sytuacji socjalno-bytowej studentów. Podnoszono kluczowe problemy doskonałości państwa i gospodarki, życia społecznego i kształtowania świadomości narodu. W swych wystąpieniach, akcentując poparcie udzielane przez świat nauki polityce partii, uczestnicy dyskusji mówili o zaangażowaniu obywatelskim uczonych i nauki polskiej w nadzór nad budową silnej, kulturalnej i zasobnej socjalistycznej Polski. Zaangażowanie to ma charakter twórczy — wyraża się ono przede wszystkim w dorobku nauki polskiej, w jej coraz bardziej efektywnym wpływie na rozwój studentów. Podnoszono

kluczowe problemy doskonałości państwa i gospodarki, życia społecznego i kształtowania świadomości narodu. W swych wystąpieniach, akcentując poparcie udzielane przez świat nauki polityce partii, uczestnicy dyskusji mówili o zaangażowaniu obywatelskim uczonych i nauki polskiej w nadzór nad budową silnej, kulturalnej i zasobnej socjalistycznej Polski. Zaangażowanie to ma charakter twórczy — wyraża się ono przede wszystkim w dorobku nauki polskiej, w jej coraz bardziej efektywnym wpływie na rozwój studentów.



Na zdjęciu: E. Gierek, H. Jabłoński, P. Jaroszewicz i prof. W. Trzebiatowski. Fot. — CAF

Na zdjęciu: E. Gierek, H. Jabłoński, P. Jaroszewicz i prof. W. Trzebiatowski. Fot. — CAF

Sesja Klubu Redakcyjnego SDP

Do Poznania przybyli dziennikarze z całego kraju

Kolejna ogólnopolska sesja Klubu Redakcyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, skupiającego redaktorów naczelnych, ich zastępców i sekretarzy redakcji, odbywa się tym razem w Wielkopolsce. Tematem sesji są zasady funkcjonowania informacji dla prasy, radia i telewizji w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Dzisiaj kilkunastu dziennikarzy z całego kraju spotyka się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z przedstawicielami władz województwa poznańskiego. Dyskutowane będą problemy, stanowiące przedmiot sesji, na przykładzie woj. poznańskiego.

W godzinach popołudniowych uczestnicy sesji zwiedzają Muzeum Rolnictwa w Sreńniawie, a następnie udadzą się do Boszkowa i Bukowa Górnego w woj. leszczyńskim. W tej wzorowej wsi znanej ze społecznych inicjatyw, odbędzie się spotkanie z mieszkańcami w nowym Domu Kultury.

W sobotę przewidziane jest spotkanie z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa leszczyńskiego oraz zwiedzanie Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach i PGR Gąrzyn. (map)

MŚ w Tokio

Nikłe zwycięstwo polskich hokeistów

W Tokio rozpoczęły się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w grupie „B”. W swym pierwszym występie Polska pokonała Holandię 4:2 (2:2, 2:0, 0:0). Bramki zdobyli — dla Polski: Leszek Kokoszka w 6 min., Stefan Chowaniec w 12 min.
Dokończenie na str. 4

Każdy hektar gruntów musi przynosić wyższe plony

Krajowa narada aktywu PGR-ów

Zadania gospodarstw rolnych w realizacji planu rolnictwa na lata 1977—80 oraz w roku bieżącym były wczoraj w Warszawie tematem krajowej narady aktywu gospodarczego państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. W naradzie, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski i członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Malinowski. Obecni byli przedstawiciele kierownictw resortów pracujących na potrzeby rolnictwa.

Gospodarstwa państwowe, które w minionej 5-letniej okazy osiągnęły blisko 3-krotnie wyższe — niż całe rolnictwo — tempo wzrostu produkcji globalnej, dążąc do utrzymania równie w roku bieżącym i następnych latach dotychczasowej dynamiki przyrostu produkcji. Oznaczać to będzie zwiększenie w okresie 1976—80 produkcji globalnej w PGR-ach o ponad 51 procent, w tym roślinnej — o przeszło 57 procent i zwierzęcej o blisko 44 procent. Wykonanie tych zadań uważane jest — jak podkreślono podczas narady — za istotnego zwiększenia efektywności gospodarowania. Wyrazić się to musi w każdym kombinacie i przedsiębiorstwie rolnym bardziej racjonalnym wykorzystaniem potencjału, przemysłowych środków produkcji, sprzętu technicznego oraz coraz większych nakładów przeznaczanych na rozwój i umocnienie sektora państwowego w rolnictwie.

Zabierając głos w czasie narady, Józef Pińkowski podkreślił m. in.:

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego

Wczoraj w genewskim Pałacu Narodów odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Komitetu Rozbrojeniowego 30 państw. Dominującym tematem obrad jest przedłożona przez Związek Radziecki propozycja w sprawie zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, ambasador Eugeniusz Wyner, który w obszernym wystąpieniu przedstawił stanowisko naszego kraju w kluczowych sprawach porządku dziennego tegorocznej sesji komitetu. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

Wczoraj odbyło się w Wiedniu 129 posiedzenie plenarne delegacji państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jedynym mówcą był delegat Luksemburga, Robert Winter. Przedstawiciele prasy poinformowano, iż mówił on o rzekomych zaletach zachodniego schematu redukcji. Jak wiadomo schemat ten został odrzucony przez państwa socjalistyczne, ponieważ sprzeczny jest z zasadą nieprzyniesienia uszczerbku bezpieczeństwu stron, przewidując redukcję „asymetryczną” w stosunku 3:1 na korzyść NATO.

Na spotkaniu z dziennikarzami rzecznik państw socjalistycznych zwrócił uwagę, że schemat zachodni przewiduje jedynie redukcję niektórych rodzajów wojsk i uzbrojenia oraz że sztucznie dokonany przez państwa NATO ich wybór grozi zakłóceniem istniejącej równowagi sił w Europie środkowej. Zarówno rzecznicy państw socjalistycznych jak i zachodnich potwierdzili zgodnie, iż poza ramami posiedzeń plenarnych trwają obecnie między delegacjami w Wiedniu rzeczowe rozmowy na temat danych liczbowych obrazujących liczebność wojsk w Europie środkowej. (PAP)

obrony narodowej SRW, gen. armii, Vo Nguyenem Giapem.

Wystrelono „Kosmos-897”

W Związku Radzieckim wystrelono na orbitę okołoziemską kolejnego sztucznej satelitę z serii „Kosmos”, oznaczonego numerem 897. Aparatura pokładowa funkcjonuje normalnie.

Tajne dokumenty

Przedstawiciel Organizacji Ludu Afryki Północno-Zachodniej (SWAPO) oświadczył w Dakarze, iż w końcu lutego patriotów w Namibii zestrzelił wojskowy samolot transportowy Republiki Południowej Afryki, na którego pokładzie znajdowały ważne, tajne dokumenty. Wynika z nich, że państwa NATO przystąpiły wraz z radejskim reżimem I. Smitha do realizacji szeroko zakrojonego planu uzupełniania potencjału militarnego RPA w Namibii; planu, którego głównym celem jest przekształcenie Namibii w centrum walki rasistów z niepodległą Afryką.

Obrazy przedstawicieli przemysłu maszynowego

Jakość produkcji na cenzurowanym

Jak podnosić jakość w warunkach szybkiego ilościowego zwiększania produkcji, jakie rozwijać kierunki działania, aby uzyskać systematyczny wzrost trwałości i niezawodności i walorów użytkowych wyrobów. Na te pytania szukano odpowiedzi na partyjno-gospodarczej naradzie przemysłu maszynowego, która obradowała wczoraj w Warszawie.

Przemysł maszynowy należał w ostatnich latach i należy również w tym pięcioletniu do najszybciej rozwijających się polskiego przemysłu. Do 1980 r. dostarczy on na rynek np. ponad milion samochodów osobowych (trzykrotny wzrost w porównaniu z ubiegą pięcioletnią), około 1,4 mln motorowerów (2 razy więcej), 6 mln rowerów (wzrost o 40 procent), milion maszyn do sżycia i taka sama ilość pralek automatycznych (ośmiokrotny wzrost), 1,8 miliona magnetofonów, prawie 2 mln sokowirówek, mikserów i wiele innych poszukiwanych towarów, a wśród nich znaczna już część telewizorów kolorowych polskiej konstrukcji.

Na naradzie poddano krytycznej ocenie jakość produkcji niektórych wyrobów, m. in. sprzętów do lodówek z zakładów „Eda” w Poniatowej, niektórych silników produkowanych przez zakłady „Bezel” w Brzegu oraz żarówek z fabryki w Pile. Równocześnie mówiono o przedsięwzięciach organizacyjnych i technicznych, sprzyjających poprawie jakości. (PAP)

a obowiązek twórców kultury”. Byłoby ono okazją do szerokiej i szczerzej dyskusji nad udziałem pisarzy w obronie pokoju i humanizmu, w ochronie i mnożeniu wartości kulturalnych. Apeli podniósł m. in. J. Iwaszkiewicz i T. Róśiewicz. B. Polewoj J. J. Sienko, K. Simonow, M. Szolchow.

Konferencja ekspertów RWPG

W Warszawie zakończyła się wczoraj trzydniowa konferencja ekspertów krajów członkowskich RWPG. Jej uczestnicy, przedstawiciele instytutów naukowo-badawczych z Bułgarii, CSRS, Kuby, NRD, Węgier, ZSRR i Polski omówili zagadnienia związane z metodami kompleksowego badania stanu zdrowia ludności. Na zakończenie konferencji jej uczestnicy zatwierdzili plan współpracy krajów RWPG w tej dziedzinie do roku 1980.

Apel pisarzy

Na łamach organu Związku Pisarzy Bułgarii, czasopisma „Literaturen Front”, 6 znanych pisarzy z Europy, Kanady i Stanów Zjednoczonych zwróciło się do członków przestawiciele wspólczesnej literatury wszystkich krajów — sygnatariuszy Aktu Koncowego KBWE oraz pisarzy innych krajów świata o udział w spotkaniu, w Bułgarii na temat „Pisarz a świat — duch Helsinki”.

Krótko

Wietnamska delegacja w ZSRR

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka D. Ustinowa do Moskwy przybyła wczoraj z oficjalną, przyjacielską wizytą delegacja Socjalistycznej Republiki Wietnamu na czele z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, wicepremierem, ministrem ka-

W Politechnice Poznańskiej prze-
bywała delegacja Instituto Super-
ior Politechnico im. Jose Antonio
Echeverria (Politechnika w
Hawanie), której przewodniczył
rektor tej uczelni inż. Orlando
Olivera. Podczas rozmów z rektorem
PP prof. dr. hab. Bolesławem
Wojciechowiczem ustalono formy
współpracy do roku 1980 oraz omó-
wiono wstępny projekt porozumie-
nia w oparciu o umowę o współ-
pracy kulturalnej i naukowo-
technicznej między PRL i Republiką
Kuby. Postanowiono, że współ-
działanie dotyczy będzie specjal-
ności reprezentowanych przez wy-
działy Budownictwa Maszyn, Elek-
troniki, Budownictwa i Architek-
tury, Technologii Chemicznej oraz
Instytutu Organizacji i Zarządza-
nia, a także Środowiskowe Labora-
torium Strukturalnych Badań
Metali Politechniki Poznańskiej.
(zr)

**ZWIĄZKOWE
OBRAZY HUTNIKÓW**

Ocenie warunków socjalno-by-
towych w przemyśle hutniczym
oraz w zakładach materiałowych
ogniotwórczych, omówieniu progra-
mu dalszego działania w tej waż-
nej dla załóg dziedzinie — poświę-
cone było wczoraj w Katowicach,
plenarne posiedzenie ZG Związku
Zawodowego Hutników.
Hutnicza instancja związkowa
dokonała krytycznej analizy do-
tychczasowej sytuacji na tym od-
cinku i ustaliła główne kierunki
działania na rok bieżący i lata
następne. Wzięto pod uwagę szereg
nowych inicjatyw i koncepcji,
zgłoszonych w licznych zakładach
pochodzących z obrad KSR,
poświęconych tym sprawom.
Plenum podjęło uchwałę zaleca-
jącą wszystkim radom i ogniom
związkowym nadanie najwyższej
rangi problematyce socjalnej w
swoich zakładach pracy. (PAP)

Każdy hektar gruntów

Dokończenie ze str. 1

— Konieczność maksymalnego
wykorzystania w całym rolni-
ctwie, a zatem i w PGR-ach,
wszystkich istniejących rezerw;
— Potrzebę osiągnięcia z każde-
go hektara coraz wyższej wydaj-
ności przez wszystkie gospodar-
stwa, przedsiębiorstwa i całe kom-
biny;

Telefony DONOSZA

● W szpitalu w Chodzieży zmarł
21-letni motocyklista i jego
pasażer, którzy odnieśli obrażenia
podczas wypadku w Szamocinie
w woj. piśmickim. Przyczyną była
nieostrożność motocyklisty, który
jadąc z nadmierną szybkością zje-
rzył się na zakręcie drogi z ciężar-
ówką.
● Na ul. Raszewskiej w Ostro-
wie zginął w środę motocyklista.
Najechał na niego kierowca pod-
czas cofania samochodowego zu-
rawia. (b)

Wiosennie w całym kraju

Od początku bieżącego tygodnia
w wielu regionach kraju panuje
prawdziwa wiosna. Temperatura
w dzień przekracza 15 stopni C.
M. in. w Tatrach pełnia wiosny.
Na Kasprowym Wierchu notowa-
no wczoraj w godzinach przedpo-
łudniowych plus 1, a w Zakopanem
— plus 14 stopni ciepła. Pro-
mienienie słońca niemal błyskawic-
nie topi śnieg na południowych
zbożach Gubałowski, które tra-
dycyjnie przekształcały się w
ogromną plażę. W rejonie kolejki
linowo-szynowej.
We Wrocławiu o godz. 14 term-
ometry wskazywały wczoraj w cie-
niu 19 stopni. Na ulicach mi-
asta spotkać można było wielu
mieszkańców miasta ubranych w
lekka odzież.
W Poznaniu notowano wczoraj
w południe 16 stopni. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe od zachodu,
w ciągu dnia wzrastające do u-
miarkowanego i dużego, możliwe
przelotne opady lub nawet burze.
W nocy i rano lokalne mgły. Tem-
peratura minimalna od plus 1
stopnia na wschodzie do 6 na za-
chodzie. Temperatura maksymal-
na od 10 stopni na północnym
wschodzie do 14 w centrum i 16
na zachodzie. Wiatry słabe i
umiarkowane z kierunków połud-
niowych i południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwig.

Doniosła rola i zadania nauki w rozwoju kraju

Dokończenie ze str. 1

wiązywanie podstawowych
problemów społecznych i gos-
podarczych, na postęp nauko-
wo-techniczny, wiąże się ści-
śle z kulturotwórczą funkcją

Wybitni uczeni przybędą na Dni Nauki i Techniki Radzieckiej

Z okazji „Dni Nauki i Tech-
niki Radzieckiej”, jakie od-
będą się w naszym kraju w
kwietniu br., do Polski przy-
będzie kilkudziesięcioosobo-
wa grupa wybitnych radzie-
ckich uczonych i specjalistów.
Wygłoszą oni odczyty, zwie-
dzą instytuty badawcze, spot-
kają się z polskimi kolegami.
W skład grupy wchodzi m.
in. ponad 20 członków rzeczy-
wistych i członków — kores-
pondentów Akademii Nauk
ZSRR, reprezentujących głów-
ne kierunki oraz ośrodki na-
ukowe Kraju Rad. Nigdy jesz-
cze radziecka nauka nie była
reprezentowana za granicą
przez tak liczne grono uczo-
nych światowej sławy. Niemal
wszyscy oni utrzymują
ożywione i owocne kontakty
z polskimi placówkami nauko-
wymi. (PAP)

nauki. Wyraża się także w co-
raz efektywniejszym procesie
kształcenia i wychowywania
młodzieży studenckiej.

Zabierając głos E. Gierk
wysoko ocenił dorobek nauki
i szkolnictwa wyższego, dał
raz pełnemu zaufaniu kierow-
nictwa partii i państwa do
uczonych polskich, do ich wy-
sokiej wiedzy i kompetencji,
do patriotycznej troski o spra-
wy Polski. I sekretarz KC
PZPR podkreślił, iż wszystkie
działania partii zmierzają do
pełnej realizacji programu VII
Zjazdu PZPR, który wysunął
hasło wyższej jakości pracy
i dalszej poprawy warunków
życia narodu. Nauka polska ma
w tej dziedzinie ogromną rolę
do spełnienia.

Postanowienia V i VI Ple-
num KC PZPR określają no-
we zadania gospodarcze, konie-
czne, aby osiągnąć wyznaczo-
ne cele rozwoju społeczno-gos-
podarczego Polski w obecnym
dziesięcioleciu. Warunkiem po-
wodzenia jest zespolenie wszy-
stkich sił społecznych w pra-
cy dla dobra kraju.

W oparciu o tę jedność zdol-
ni jesteśmy osiągnąć najbar-
dziej ambitne cele. Umacnia-
nie jedności Polaków, przeciw-
działanie wszelkim próbom jej
naruszania — to wspólny pa-
triotyczny obowiązek.

Dążeniem naszym jest po-
dobnie socjalistycznej demok-
racji, której istotą jest współ-
uczestnictwo ludzi pracy w
wyprowadzaniu właściwych
rozwiązań dla każdego proble-
mu i najsukcesyjniejszym wcie-
łaniu w życie przyjętych roz-
wiązań.

Dynamiczny rozwój kraju
nie odbywa się bez trudności.
Obok osiągnięć notujemy tak-
że określone napięcia. Idzie o
to, by w porę dostrzegać no-
we problemy oraz przyjmować
optymalne programy ich roz-
wiązywania. Rola nauki może
i powinna być tu znaczna. Po-
trzebujemy zatem głębokich
analiz procesów społecznych.
Nauki społeczne i humanis-
tyczne powinny stanowić tak-
że bazę dla całej działalności
ideowo-wychowawczej partii i
państwa. Ogromną rolę ma do
spełnienia nauka w pracy nad
reformą systemu edukacji na-
rodowej.

I sekretarz KC PZPR, a tak-
że zabierający głos na spotka-
niu prezesa Rady Ministrów,
podkreślił, że wszystkie zgło-
szone postulaty i propozycje zo-
staną wnikliwie rozpatrzone.
Państwo troszczyć się będzie o
pomyślne warunki dla rozwo-
ju nauki i techniki oraz o po-
prawę warunków życia i pra-
cy pracowników nauki a zwi-
łaszcza młodej kadry.

Obecny poziom kadr nauko-
wych, zaawansowanie wielu
przedsięwzięć naukowo-tech-
nicznych pozwala liczyć na co-
raz większy udział nauki w
rozwoju kraju. Wymaga to da-
lekoźrocznego sterowania do-
łatką naukową, wymaga
wzmocnienia orientacji na ro-
dzime źródła postępu technicz-
nego w działalności ogniw gos-
podarczych.

Mamy wszelkie warunki po-
temu, by nadchodzące lata

Sześcienny pomidor

Agronomowie z Uniwersyte-
tu Davis w Kalifornii wyho-
dowali pomidora o sześciennym
kształcie. Ta nowa odmiana,
nazwana „UC-82” jest twardsza
i odporniejsza od odmian
kulistych, co pozwoli
plantatorom na korzystanie
z urządzeń do mechanicznego
zbierania plodów oraz na
przełożenie pomidorów do
punktów skupu bez potrzeby
stosowania specjalnych opakowa-
nia. Prace nad zmianą
kształtu owocu pomidora u-
czelni amerykańskiej prowadzi-
li od roku 1961. (PAP)

przyniosły szybki postęp we
wszystkich dziedzinach nasze-
go życia społecznego i gos-
podarczego. (PAP)

Eksperci zachodni o prężnym rozwoju polskiego przemysłu

Jeden z największych dzien-
ników szwajcarskich — „Tag-
es Anzeiger” zamieścił wczoraj
obszerny artykuł zawierają-
cy ocenę obecnego stanu roz-
woju przemysłowego Polski.
Gazeta, powołując się na opi-
nie czołowych ekspertów gos-
podarczych Zachodu, stwierdza,
iż Polska dysponuje obec-
nie jednym z najlepiej wypo-
sażonych i najnowocześnie-
szych potencjałów przemysłowy-
ch na świecie.

W ciągu sześciu lat sprawo-
wania funkcji I sekretarza
KC PZPR przez Edwarda Gier-
ka — pisze dziennik — Pol-
ska zainwestowała równoważ-
nie 17,5 mld dolarów w
modernizację wyposażenia
przemysłowego i parku ma-
szynowego, co stało się istot-
nym bodźcem dla dynamicz-
nego rozwoju przemysłu polskie-
go.

Dziennik powołuje się na
opinię wyrażoną przez zachod-
nich ekspertów gospodar-
czych, iż dzięki forsowaniu in-
westycji przemysłowych Pol-
ska osiągnęła o wiele wyższy
stopień modernizacji swego
przemysłu aniżeli pozostałe
kraje Europy zachodniej.
PAP

Pamiętniki G. Forda

„New York Times” poinformo-
wał, iż były prezydent Stanów
Zjednoczonych — Gerald Ford i
jego małżonka — Betty, zamie-
rza napisać (każde osobno), pamię-
tniki i zawarli już nawet odpowie-
dnie umowy z firmami wydawni-
czymi. Książka Forda, która ma
się ukazać w 1979 roku, będzie
obejmowała okres od mniej wię-
cej października 1973 roku, kiedy
to piastował on funkcję wicepre-
zydenta, do stycznia 1977 roku, kie-
dy wskutek porażki wyborczej mu-
siał się wyprowadzić z Białego
Domu. (PAP)

Protest przeciw akcjom w RFN

Dokończenie ze str. 1
zaś w Wiedniu spotkanie
Niemców sudeckich.

Przeciwko tej akcji, której
głównym akcentem stało się
przypisywanie Polakom zbro-
dni ludobójstwa przeciwko na-
rodowi niemieckiemu w koń-
cowym okresie drugiej woj-
ny światowej, zaprotestowa-
ła wczoraj załoga Wielkopol-
skich Zakładów Obuwia „Po-
lania” w Gnieźnie. Wiec
odbył się w hali fabrycznej, a
otworzył go I sekretarz Ko-
mitetu Zakładowego PZPR
Zygmunt Piłarski. Następnie
zabrał głos przedstawiciel mło-
dzieży, byrgadzista Henryk
Gedek.

— W Bundeswehrze — powie-
dzał on — kulturuje się trady-
cję hitlerowskiego Wehrmachtu,
próbując z morderców zrobić bo-
haterów. Koła wrogie odprężeniu
od dłuższego czasu torpedują
działania polsko-RFN-owskiej ko-
misji mającej na celu wprowa-
dzenie zmian w podręcznikach
historii. Cała ta akcja ma wy-
paść obraz Polski i Polaka w
oczach, tych, którzy zdążyli już
zapomnieć lekcję spod Stalingra-
du. Popieramy politykę naszej
partii i rządu, która doprowadzi-
ła do tego, że ziemie naszych pra-
ojców stały się znów polskie oraz
wysiłki dążące do normalizacji
stosunków między PRL i RFN.
Nie może być jednak mowy o
normalizacji w klimacie jawnej
wrogi do naszego krajowi propa-
gandy, prowadzonej przez rewi-
zyjonistów zachodniemieckich.
Żądamy przerwania przez rząd
RFN wygodnego milczenia, które
nie jako sankcjonuje tego rodzaju
wystąpienia.

Rumunia

Ofiarność narodu i dyscyplina na obszarach dotkniętych kataklizmem

Rumunia wytrwale usuwa kutki
tragicznego trzęsienia
ziemi, jakie nawiedziło ją 4 br. W
środe wieczorem zniesio-
no stan wyjątkowy, ogłoszony
bezpośrednio po kataklizmie.
Utrzymano go jedynie w stolicy
kraju, gdzie sytuacja, choć
opanowana pod względem
organizacyjnym, jest nadal bar-
dzo poważna.

W Bukareszcie zgromadzo-
no duże ilości koniecznego sprzę-
tu. Przy usuwaniu gruzów pra-
cuje całe miasto. Dużej pomo-
cy udziela wojsko. Akcja pro-
wadzona jest z zachowaniem
daleko idącej ostrożności. Na-
dal istnieje nadzieja, że pod
zwalonymi dachami znajdują-
ją się jeszcze żywi ludzie. Rodzi-
ny, które mają odpowiednie
warunki lokalowe, przyjmują
pod swój dach tych, którzy
stracili wszystko.

Pomocy udzielają również
polscy specjaliści, którzy zo-
stali w Rumunii. Odbywająca
praktykę w Bukareszcie stu-
dentka medycyny Halina Czer-
wińska, włączyła się do prac
zespołu, który dzień i noc opie-
kuje się rannymi.

Dziennikarze przebywający
na miejscu oraz agencje świa-
towe, podkreślają ogromną
ofiarność narodu rumuński-
ego, dobrą organizację, dyscypli-
nę i solidarność na wszystkich
obszarach dotkniętych trage-
dią.

KONFERENCJA PRASOWA N. CEAUSESCU

W związku z trzęsieniem
ziemi w Rumunii w czwartek
w siedzibie Rady Państwa w
Bukareszcie odbyła się konfe-
rencia prasowa sekretarza ge-
neralnego RPK, prezydenta
SRR, Nicolae Ceausescu. N.
Ceausescu podał, że trzęsie-
nie najbardziej dotknęło stó-
licę, a także miasta Zimnicea,
Craiova i Ploeszti. Lista zabi-
tych obejmuje 1387 osób, ale
zwiększy się o dalsze ofiary.
Rannych było 10 398 osób z
których 2 236 znajduje się w
szpitalach. Straty przekracza-
ją 6 mld lei, ale nie są to jesz-
cze dane ostateczne. 4 000 bu-
dynków zostało zniszczonych
lub poważnie uszkodzonych,
głównie w Bukareszcie. (PAP)

Pomoc z Polski

Wśród tych, którzy pospie-
szyli z pomocą dla dotknię-
tego straszną katastrofą kra-
ju znalazła się Polska. Jak już
informowaliśmy we wtorek w
godzinach wieczornych wylę-
dowały w Bukareszcie trzy
polskie samoloty wojskowe z
łącznym ładunkiem 15 ton za-
wierających szereg rozmaitych
leków, głównie antybiotyków
i środków nasercowych. Po-
nadto środki opatrunkowe, sto-
ły operacyjne, wózki inwalid-
zkie, dwa aparaty ekg. Polska
przekazała Rumunii dwie ka-
retki sanitarne z pełnym wy-
posażeniem. (PAP)

Usuwanie skutków wstrząsów w Bułgarii

W środę na wspólnym posiedze-
niu Komitetu Centralnego Bułgar-
skiej Partii Komunistycznej i
Rady Ministrów LRB omawiano
przebieg prac nad likwidacją na-
stępstw trzęsienia ziemi, które
nawiedziło kraj 4 marca br.
Stwierdzono, że trzęsienie zie-
mi dotknęło wszystkie rejony
Bułgarii. Wyrządziło ono duże
szkody. Przypuszczalnie okaza-
ją one jeszcze większe po definity-
wnym ustaleniu rozmiarów znisz-
czeń. Jest wiele ofiar w ludziach.
PAP

W Młdawskiej SRR bez większych szkód

Rządowa komisja d. s. oceny
zniszczeń powstałych w wyniku
trzęsienia ziemi z 4 marca br. i
d. s. likwidacji jego następstw
stwierdziła, że kataklizm, który
przeszedł przez Młdawię z siłą
7-8 stopni (w skali dwunastopo-
niowej) nie wyrządził tu więk-
szych szkód. (PAP)

Znaczne straty w Jugosławii

Wstrząsy podziemne w Serbii,
które wystąpiły we wtorek wie-
czorem, w czwartek wygasły zu-
pełnie. Życie wróciło do normy.
Tymczasem oblicza się straty,
jakie wyrządziły w Jugosławii
trzęsienia ziemi z 4 i 8 marca.
Okazuje się, że są one dość zna-
czne. W obu wypadkach najbar-
dziej ucierpały niektóre okolice
Serbii.

W sumie, jak się przypuszcza,
straty materialne wyniosą kilka-
set milionów dinarów. (PAP)

Trzęsienie ziemi pod Morzem Japońskim

Amerkańskie stacje geologicz-
ne zanotowały w środę silne trze-
sienie ziemi pod Morzem Japoń-
skim, w odległości około 600 mil
na północny zachód od Tokio.
Oceniła się, że siła wstrząsów wy-
niosła 6,1-6,4 stopnia według ska-
li Richtera. (PAP)

„Niechby ta jedna nić...”

Telewizja Polska w progra-
mie I dzisiaj — 11 marca —
o godz. 22.30 w Teatrze Ma-
łych Form emitować będzie
audycję „Niechby ta jedna
nić...”. Wiersze i prozę wybit-
nej poetki Kazimieiry Iłako-
wiczówny mówić będą poznań-
skie aktorki: Bożena Jani-
szewska, Sława Kwaśniewska,
Urszula Lorenz-Błazewicz i
Halina Łabonarska. Kołysan-
kę „Chodzi, chodzi baj po-
ścianie” śpiewać będzie Łu-
cja Prus. To widowisko, pre-
zentujące twórczość Kazimie-
ry Iłakowiczówny przygoto-
wał Jacek Hohensee do scenar-
iusza Małgorzaty Gąsiorow-
skiej i Jerzego Mańkowskie-
go. (bran)

Na zdjęciu: scena z widowis-
ka „Niechby ta jedna nić...”.



Fot. — J. Dobrowolski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074
60-959 Poznań. Redaguje kole-
gium: Wiesław Porzycki (red. naczelny),
Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski
(zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz
Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz
Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:
600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami
665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora
naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji
665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść
i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im.
M. Kasprzaka — Poznań.

Z chwastu roślina paszowa

Było to odkrycie przypadkowe. Dociekliwości Edmunda Frydera należało zawiązać, że ta dziko rosnąca roślina nie została zdeptana butem, lecz poddana wnikliwej obserwacji.

— Zobaczyłem ją podczas lustracji pól dziesięć lat temu, gdy pracowałem jeszcze w Zakładzie Doświadczalnym w Borowie, należącym do Instytutu Aklimatyzacji i Hodowli Roślin w Poznaniu. Przypomniała mi się prawosław leśna lub malwa pastewna. Zasadziłem ją w swoim ogródku i zacząłem szukać wiadomości w literaturze fachowej. Znalazłem 150 gatunków roślin szlazowatych, ta była do nich podobna, ale jednak inna. Wywodzi się, jak inne szlazowate, z Kanady.

Emund Fryder, którego nazwisko „borowski” Miczurin nie zrezygnował z obserwacji tej rośliny. Rozmnożył ją z jednego okazu, wysiewając w roku następnym nasiona. Roślina okazała się bowiem jednoroczną. Eksperymentowałem we własnym ogródku, żeby nie zakłócać toku innych prac badawczych w Zakładzie Doświadczalnym, gdzie był asystentem. Zresztą w tym ogródku było sporo innych okazów roślin, na których lubił przeprowadzać swe doświadczenia.

Pasją badawczą zaraził się jeszcze w szkole rolniczej, gdy uczył się w Środzie pod kierunkiem znakomitego pedagoga Stanisława Połowicza. Utwierdził się w niej podczas asystentury u prof. dr. Andrzeja Słabońskiego, pracując w Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie, a potem w Zakładzie Doświadczalnym w Borowie. Emerytura nie ostudziła jego zainteresowań, przeciwnie, znalazł więcej czasu na swoje doświadczenia.

Udało mu się uzyskać pół hektara pola u rolnika. Dzięki temu mógł w szerszym zakresie wypróbować odkrytą przez siebie roślinę. Prawosław pastewny — taką prowizoryczną nazwę dał jej na razie, okazał się przydatny w żywieniu inwentarza, zwłaszcza bydła, trzody chlewnej, a nawet kaczek. Zawiera bowiem znaczne wartości odżywcze i dietetyczne. Duża zawartość słuszo- watej substancji wpływa go- jąco na przewód pokarmowy.

Mój rozmówca pokazuje mi worek z suszem z prawosłazu. Zapachem i barwą przypomina susz z innych roślin pastewnych. Analizy przeprowadzone w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Poznaniu wykazały znaczną zawartość białka. Próba wzięta z III pokosu prawosłazu w sierpniu ubiegłego roku wykazała, że za wiera ponad 33 procent białka w suchej masie, 15,5 procent włókna, a ponadto mikroelementy: potas, wapń, fosfor i inne. W szypułkach nasien- nych prawosłazu było 20,6 procent białka w suchej masie, natomiast w słomie — 8,4 procent.

Jednostka suszu z prawosłazu odpowiada trzem jednostkom owianym pod względem zawartości białka i mikroelementów. Susz po rozpuszczeniu w wodzie przybiera łat- wą przyswajalną, galaretowatą postać. 90 worków tego suszu wyprodukowano w suszar- ni Kombinatoru PGR Manieckiego, z czego 10 worków zatrzyma- no tam dla doświadczeń ży- wieniowych. Przydatność prawosłazu warto by wypróbować doświadczalnie również w spe- cjalistycznych zakładach Instytutu Zootechniki. Być może prawosław okazałby się jedną z cenniejszych roślin przydat- nych do komponowania suszów paszowych dla inwentarza.

Na korzyść tej rośliny przemawia również jej plenność oraz małe wymagania glebo- we. Można ją zbierać cztero- a nawet pięciokrotnie w sezo- nie wegetacji, bowiem odrasta po 3 cm dziennie. W sumie da- je to 1000—1300 kwintali zielo- nej masy z hektara! Natomiast suszu można uzyskać od 150 do 200 kwintali z ha. Nasiona prawosłazu zebrane z ha wy-

starczą do ponownego obsia- nia 120—150 ha. Agrotechnika uprawy jest podobna jak przy zbożach. Można używać sie- nika zbożowego o normalnym rozstawie rzędów. Termin sie- wu taki jak przy pszenicy jar- nej i jęczmieniu jarym.

Prawosław nie jest rośliną



Na zdjęciu: hodowca prawosłazu pastewnego z dorodnym oka- zem wyrosłej rośliny.

Fot. — Archiwum

wymagającą dobrej gleby i stanowiska. Można go wysie- wać na glebach lekkich, piasz- czystych, raczej podmokłych, a nie suchych. Doskonale dla tego celu nadają się piaszki nad- łukowe, jakie znajdują się na przykład w okolicach Zbrudze- wa, Niesłabina, Czmonia koło Sremu. Na tamtych terenach trudno mówić o uprawie war- tościowszych roślin paszowych, np. lucerny.

Pierwszy pokos prawosłazu można już sprzątać w pierw- szej dekadzie czerwca, co ma duże znaczenie na przednów- ku. Następne zbiory są co mie- siąc, sięgają do 300 i więcej kwintali z hektara. Po każ- dym pokosie potrzebne jest bronowanie pola i zasilanie dawka nawozów azotowych.

Wyniki, o których wspom- niałem powyżej, osiągnęto rów- nież w gospodarstwach nie- których rolników. Obecnie prawosław znajduje się w doświadczeniach uprawowych Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej.

Prawosław nie jest jedynym osiągnięciem nowatorskim Ed- munda Frydera. Jest on po- nadto autorem odmiany fasoli Bor, współautorem opracowa- nia technologii uprawy roślin oleistych, wynalazcą maszyny do łuszczenia słonecznika i rącz- nika, opielacza-spulchniacza międzyrzędzi buraków cukro- wych, przrządu do zwijania siatki ogrodzeniowej. Spul- chniacz międzyrzędzi przyczy- nił się do znacznego wzrostu plonów buraków cukrowych w Zakładzie Głuchowo, należą- cym do Kombinatoru PGR Cze- mpiń. Narzędzie to wykorzystu- je się od trzech lat w Kombi- nacie PGR Goła.

Rośliną wyhodowaną przez Edmunda Frydera zaintereso- wały się Kombinator PGR Czempiń i Maniecki, które będą ją uprawiać w tym roku. Pracownicy Poznańskiej Sta- cji Hodowli Roślin i Wojewódz- kiego Ośrodka Postępu Rolni- czego z Sielinka złożyli wizytę Fryderowi w Borowie. Prawosław pastewny zostanie wy- próbowany więc w gospodar- stwach tych instytucji.

Edmund Fryder nie ustaje w swoich dociekaniach ba-



Stara cegła wiecznie młoda

Dawne to czasy, kiedy ce- gła ze spalonych lub zburzonych domów sta- nowiła niezwykle cenny ma- teriał budowlany. Z górą 30 lat temu każda starannie oczyszczona ze starej zaprawy mu- rarskiej miała swoją wartość. Z takich cegieł wybudowano w zniszczonym Poznaniu wie- le nowych domów.

Okres ten należy do prze- szłości, bowiem od szeregu lat domy wznosimy raczej z ele- mentów prefabrykowanych. Cegła nadal jednak jest mate- rialem poszukiwanym, zwia- szcza przez budujących dom- ki jednorodzinne. Nie należą oni do wybrednych. Zadowa- lają się także cegłami uzyska- nymi z rozbiórek domów. Wie- dzą, że nie są one wcale ja- kościowo gorsze od nowo pro- dukowanych.

Systematyczna rozbudowa Poznania powoduje, że tu i ówdzie znikają stare budyn- ki. Budowa nowych osiedli mieszkaniowych lub tras ko- munikacyjnych wymaga bo- wiem likwidacji starej zabu- dowy, która przeszkadza roz- wojowi miasta.

Rocznie wyburza się w Po- znaniu kilkadziesiąt budyn- ków (w bieżącym roku ponoć 80). I tu trafiamy na swoisty problem.

Poznań, tak jak zdecydowa- na większość miast w kraju, nigdy nie miał specjalistycz- nego przedsiębiorstwa, które zajmowałoby się wyburzaniem starych budynków. Wpraw- dzie zdarzało się, że prace te prowadziły przedsiębiorstwa komunalne, jednak były to przypadki sporadyczne. Nadal roboty te powierza się głów- nie przedsiębiorcom prywat- nym.

Dopiero od powstania w styczniu 1976 roku Miejskie- go Przedsiębiorstwa Gospo- darki Mieszkaniowej sprawa ta nieco się zmieniła. MPGM, któremu podlegają w mieście domy państwowe, przejęło na siebie również wyburzanie ka- mienic. Na razie w zniko- mym zakresie. Z braku odpo- wiedniego sprzętu, transportu zaplecza magazynowego, głów- nie zaś ludzi — nie jest ono przygotowane do wykonywa- nia tych robót na większą skalę. Niemniej z domów prze- znaczonych w bieżącym roku do wyburzenia, około 25 pro-

cent rozbierze właśnie Zakład Usług Różnych tegoż przed- siębiorstwa. Natomiast likwi- dację pozostałych powierzy się w drodze przetargu przed- siębiorcom prywatnym.

Intratywny to interes, skoro po ogłoszeniu przetargu zgła- sza się wielu chętnych. Zlecę- niodawcy wybierają więc — z licznych ofert, tę która jest dla nich najbardziej korzy- stna pod względem kosztów i terminu. Za rozbiórki słono się płaci, a nadto cały mate- rial uzyskany z wyburzanych domów pozostaje w dyspozycji prywatnego przedsiębior- stwa. Cegła i inne materiały z użysku — nadające się jesz- cze do użytku — idą jak wo- da.

W innej sytuacji znajduje się MPGM. Wprawdzie mogło by ono również sprzedawać cegłę z rozbieranych przez siebie budynków, jednak po- cenie znacznie niższej — obo- wiązuje na rynku. A że gra nie warta świeczki, MPGM stare cegły przezna- cza na swoje potrzeby, na bie- żące remonty domów. Złe na- tym nie wychodzi, bo do re- montów przedsiębiorstwo no- wej cegły otrzymuje bardzo mało.

W Poznaniu zleceńodawca- mi rozbiórek domów są różne przedsiębiorstwa i instytucje. Chaos wyjątkowy, jak w gos- podarstwie, gdzie kucharek sześć... Z tej też przyczyny brak jest dokładnego rozezna- nia kiedy i ile domów w da- nym roku będzie wyburza- nych. Wywodzi się to także stąd, że obok rozbiórek tzw. planowanych, podejmowane są także doraźne. Tak było np. w przypadku przebudowy ulic Garbary i Małe Gar- bary. MPGM dowiedziało się z Zarządu Dróg i Mostów o konieczności usunięcia domu z ul. Solnej dopiero 11 stycz- nia br. Wprawdzie w miesia- cu uporało się z tymi robotami, ale cały materiał z tego obiektu — wskutek pośpiechu — poszedł na marne. Inny przykład. Ni stąd ni zowąd przystąpiono (zleceńodawca — Zarząd Dróg i Mostów) do wyburzania dwóch domów przy al. Marcinkowskiego, na rożnik ul. Czerwonej Armii. Jeden z tych budynków nale- ży do MPGM, którego jednak nie powiadomiono o podjęciu prac. Jak mogło do tego dojść? Nie jest to jedyny taki przypadek. Znowu brak koor- dynacji i planowego działa- nia.

Nie da się ukryć, że nie ma żadnej prawidłowości w pro- wadzeniu rozbiórek. A prze- ciw doświadczeń pod tym względem, bo sprawy nie są nowe, jest pod dostatkiem. Tyle, że się z nich nie korzy- sta. Chyba więc czas upo- rządować i tę dziedzinę dzia- łania. Potrzeby takie dostrze- gają wszyscy zainteresowani rozbiórkami domów, w tym również MPGM. Przygotowa- ło ono też trzy warianty wstępnych propozycji dla skoordynowania prac rozbió- kowych; pierwsza to rozsze- rzenie zakresu działalności Za- kładu Usług Różnych; druga — powołanie w tym przed- siębiorstwie działu przygotowa- nia dla prowadzenia wybu- rzeń w mieście; trzecia — u- tworzenie samodzielnego przedsiębiorstwa państwowego.

Z tych trzech wersji słusz- ne i celowe wydaje się po- wołanie przy MPGM działu koordynacji i przygotowania rozbiórek. Trudno bowiem go dzielić w dalszym ciągu z brakiem przedsiębiorstwa od- powiedzialnego za całość prac związanych z likwidacją sta- rych domów.

W interesie miasta leży po- wołanie działu, przedsiębio- rstwa czy zakładu (nie o nazwę zresztą chodzi) do terminowe- go przygotowywania planów rozbiórkowych, niezbędnych kosztorysów, ogłoszenia na- czas przetargów lub zlecenia wyburzeń Zakładowi Usług Różnych. Po prostu istotne jest stworzenie jednego odpo- wiedzialnego koordynatora. Zmniejszą się wówczas kosz- ty wyburzeń, można będzie ra- cjonalniej gospodarzyć starą cegłą. Nic nie stoi na prze- szkódzie, aby zlecając prywat- nym przedsiębiorcom roboty zastrzegać sobie prawo do na- bywania cegły. Tak postąpi- no w przypadku likwidacji domu przy ul. 27 Grudnia, gdzie MPGM zagwarantowało sobie przejęcie częściowo ma- teriału uzyskanego z rozbiór- ki.

Wyburzanie domów w mie- ście jest kosztowne. Istnieją- wszakże możliwości zmniejsza- nia nakładów finansowych pod warunkiem zmiany do- tychczasowych form organiza- cyjnych. Problem wart, jest przeanalizowania i podjęcia takich decyzji, które będą jak najkorzystniejsze dla mia- sta.

ANNA SIEKIERKA

Jest wyrób, ale jaki?

Gdyby oszacować wartość wszelkiego rodzaju nie- udanych i niepotrzeb- nych wyrobów, które znala- zły się na rynku, to okazałoby się, że wynik takich obliczeń się- gałby wielu miliardów zło- tych. Ale przecież nie chodzi tylko o pieniądze. Przede wszystkim są to wyroby, które nigdy nie stały się to-warem, które chociaż wypro- dukowane — nie trafiły na rynek lub też trafiły, ale nie zaspokajają one żadnych po- trzeb. Należy więc spojrzeć na nie również od strony rze- czowej.

Na przykład przemysł lekki. Tylko w pierwszym półroczu br. Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego wyprodukowało prawie 4 mln par butów, nie odpowiadających wymaga- niom jakościowym. Część z nich zwrócono do naprawy, część przeklasyfikowano do niższego gatunku, a reszta, nie- stety, nie miała — nie nadawa- ła się do niczego. Najczęstszy mi wadami obuwia były rażą- ce jego zniekształcenia, faldy wewnątrz butów, a także nie- doklejone spody.

Albo przemysł maszynowy, który ma chyba najlepiej zor- ganizowaną służbę kontroli jakości, też wykazuje czasem niepokojący odsetek braków. Albo aparaty radiowe. Po wie- lostopniowej kontroli (zanim jeszcze trafiły one do sprze- daży) trzeba było zakwestio-

nować jako wadliwe prawie 64 000 odbiorników. Nie lepiej było z telewizorami: w sumie zakwestionowano ich 72 000 sztuk.

Albo meble. Jak bardzo jest to poszukiwany i deficytowy towar powszechnie wiadomo. W tym samym czasie — jak podał ostatnio „Sztandar Mł- dych” — Wrocławskie Zakła- dy Mebli, a konkretnie Za- kład nr 7 w Ostrowskich wy- wysłał do sklepów w Toru- niu — właśnie — 120 szafek kuchennych, z których, jak stwierdza handel, ani jed- na nie nadaje się do sprzeda- ży... W sumie w pierwszym półroczu około 6400 partii me- bli o wartości 427 mln zł trze- ba było uznać za wadliwe i ze względu na ich fatalną ja- kość wstrzymać dostawy na rynek. Rzecz przy tym cieka- wa — w 80 proc. przypadków przyczyną reklamacji były wady wykonawstwa i monta- żu, w tym 44 proc. to wady powstałe dopiero na etapie wykonania. Są i grzechy konstrukcyjne.

Zjawiska brakoróbstwa — trzeba tą gorzką solą sypnąć sobie w oczy — wywierają, bo muszą, wpływ na strukturę konsump- cji, na bilansowanie się popy- tu i podaży, czyli na to, co nazywamy równowagą rynko- wą. Wadliwie wykonany to- war, to zmarnowany suro- wiec i roztrwoniony wysiłek

produkcyjny, nie zaspokojony popyt. Warto by przy okazji zastanowić się jaka część naszych zakupów wynika z chęci odnowienia odzieży, me- bli, słowem — pogoni za mo- dą, a jaka spowodowana została zwykłą nietrwałością (kiepską jakością) wyrobów.

Ekonomiczne, polityczne i społeczne konsekwencje tego stanu rzeczy trudno dopraw- dy przecenić. Jednym z naj- trudniejszych problemów, które musi rozwiązać każda gospodarka, jest konieczność zachowania równowagi na rynku wewnętrznym. Jest to podstawowy warunek rozwo- ju kraju, wzrostu stopy ży- ciowej ludności i jej dochodów (w latach 1971—75 np. docho- dy zatrudnionych w gospodar- ce społecznej wzrosły o około 430 mld zł). Żeby jed- nak zachowały one swoją real- ną wartość, dochody te mu- szą mieć pokrycie towarowe. Przy dużym tempie wzrostu popytu — typowym dla o- statnich lat — nie jest to łat- we. Brakorobi trudność tę jeszcze pogłębiają.

W ubiegłym pięcioleciu pod- jeliśmy naprawdę gigantycz- ny wysiłek inwestycyjny. W przemyśle lekkim zainwesto- waliśmy w tym czasie około 65 mld zł, czyli prawie trzy- razy tyle jak w latach 1966—70. Na przemysł drze- wno-papierniczy (resort ten zaj- muje się m. in. produkcją me-

bli) przeznaczaliśmy 34 mld zł, — w przemyśle elektro- maszynowym nakłady inwesty- cyjne na rozszerzenie produk- cji rynkowej wyniosły 38 mld zł. Tego samego rzędu kwoty wydano również na rozwój chemii i innych branż pracu- jących „dla rynku”.

Przyjęcie takiej polityki in- westycyjnej przyniosło efek- ty. Dostawy przemysłu lekkie- go wzrosły o 74 proc., elektro- maszynowego o 110 proc., a chemicznego o 66 proc. I... wszystko to jeszcze jest za- mało. Zamiast komentarza znowu więc tu odrobina statys- tyki.

Równocześnie z występują- cymi na rynku napięciami, wadliwie (niechlujnie) wypro- dukowane towary potęgują- rynkowe napięcia i obniżają efektywność naszych wspólnych wysiłków.

Klient, którego nie obcho- dzą skomplikowane problemy wzajemnego wyważenia popy- tu i podaży, bo po prostu chce kupić np. modne, dobrze skro- jone spodnie, w których chce chodzić dłużej niż... jeden mie- siąc, (notabene często ten sam statystyczny „klient” jest również wytwórcą np. zdefek- towanych mebli czy butów o odklejających się spodach) powinien pamiętać o tych swoich dwóch rolach — kon- sumenta i producenta — i o tym, że przecież... nie święci buble tworzą.

ŚLAWOMIR POPOWSKI

Wkrótce pierwsi pacjenci w Centrum Zdrowia Dziecka

Mniej więcej za miesiąc rozpocznie się wyposażanie w aparaturę medyczną pierwszych, będących już na ukończeniu obiektów polikliniki Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzdrojach. Tym samym rozpocznie się ostatni, zaledwie kilkutygodniowy, etap przed rozpoczęciem właściwej działalności medycznej pierwszej części tej unikatowej placówki.

CZD — nowoczesny, specjalistyczny szpital o zasięgu ogólnokrajowym — ma za zadanie umożliwić diagnostykę, terapię i rehabilitację dzieci przede wszystkim w tych dziedzinach pediatry, na które jest w naszym kraju szczególnie duże zapotrzebowanie. Chodzi o to, by nie dublować pracy ośrodków specjalistycznych, dobrze wyposażonych i mających niemałe osiągnięcia. Tak więc w centrum skoncentrowane będą wąskie specjalności, jak np. kardiologia i kardiokirurgia, nefrologia i urologia, neurologia i neurochirurgia, onkologia oraz leczenie wad i zaburzeń rozwojowych.

Do CZD dzieci trafiać będą za pośrednictwem wojewódzkich ośrodków medycznych lub wyspecjalizowanych placówek służby zdrowia. Znaczną część małych pacjentów nie będzie zatrzymywana w szpitalu; po wszechstronnym zbadaniu i postawieniu diagnozy będą wracać do swych ośrodków zdrowia ze szczegółowymi zaleceniami terapeutycznymi. Badania te prowadzić będzie własny zakład rentgenodiagnostyczny, zakład badań układu nerwowego, krążenia i oddechowego, a także laboratoria: bakteriologiczne, wirusologiczne, ośrodek izotopowy oraz pracownie: cytogenetyki, okulistyki, stomatologii itd.

W przypadkach tego wymagających, dzieci znajdą opiekę w jednym z oddziałów szpitalnych (po zakończeniu drugiego etapu budowy). Ordynatorami oddziałów będą doświadczeni lekarze pediatrzy, mający długi staż kliniczny, którzy współpracować będą ze specjalistami różnych dziedzin medycyny, psychologii, pedagogiki, socjologii, biologii, chemii, itd. Łącznie pracować tu będzie około 6000 osób w tym 250 lekarzy i 500 pielęgniarek.

Ponieważ dzieciom przybyłym z różnych stron kraju towarzyszyć będą rodzice, przewidziano również budowę hotelu. Umożliwi to im kilkudniowy pobyt w Międzyzdrojach niezbędny do przeprowadzenia rozpoznania diagnostycznego. W tym czasie matki przejdą niezbędny instruktaż na temat sposobów leczenia, żywienia czy rehabilitacji dzieci.

W centrum prowadzone będą też prace naukowo-badawcze oraz kształcenie podyplomowe personelu medycznego.

Narodziny łódzkiego chóru chłopięcego

W Łodzi przystąpiono do organizacji łódzkiego chóru chłopięcego. Zadania tego podjął się uczeń prof. Stefana Stulgosza, młody dyrygent Andrzej Zamolski, któremu udało się skłonić do Łodzi jeszcze dwoje absolwentów poznańskiej uczelni muzycznej.

„Stać nas na lepiej i więcej”

Wyróżnienia indywidualne dla poznaniaków

W ubiegłorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu pod nazwą: „Stać nas na lepiej i więcej” wzięło udział ponad 600 zakładów pracy, zespołów pracowniczych, placówek naukowo-badawczych oraz indywidualnych uczestników.

Z Wielkopolski wyróżnienia indywidualne otrzymali: Marian Modrzejewski i Grzegorz Wabiński. Ich konkursowa praca obejmowała kilka usprawnień m. in. z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Opracowali oni na przykład instalację dodatkowego oświetlenia do wiertarek stołowych i szlifierek oraz zabezpieczenie stromych schodów w magazynach sklepowych. Interesujący i bardzo przydatny w codziennej pracy brygad remontowych jest projekt urządzenia do przycinania płytek PCW, którą to czynność wykonywano dotychczas przy pomocy noża. Stwarzało to zagrożenie dla pracowników, a przycinanie płytek było bardzo uciążliwe. Nowe urządzenie pozwala dopasować poszczególne elementy do każdej powierzchni, dokładnie i starannie.

Grzegorz Wabiński jest pracownikiem Oddziału Obrót Ubitami „Otex” Województwa

Rakotwórcze właściwości sacharyny?

Amerkańska Agencja Federalna ds. Kontroli Żywności wydała zakaz spożywania sacharyny w USA, jak też używania jej przy produkcji żywności i kosmetyków. Podobną decyzję podjęło kanadyjskie Ministerstwo Zdrowia. Zakończono niedawno badania przeprowadzone na szczurach w laboratoriach amerykańskich i kanadyjskich dowiodły rakotwórczych właściwości tego produktu. (PAP)

Lepsza kontrola • Produkcja odbiorników tranzystorowych WZT w odpowiedzi na reklamacje

Warszawskie Zakłady Telewizyjne dostarczają na rynek prawie 600 000 odbiorników rocznie; użytkownicy dość często reklamują niektóre typy telewizorów. Wiele krytycznych opinii zebrali „Libra” i „Saturn” — pierwsze polskie telewizory lampowo-tranzystorowe. W odpowiedzi na reklamacje handlu i użytkowników oraz w oparciu o doświadczenia usługowych zakładów naprawczych, fabryka opracowała i realizuje szczegółowy program podniesienia jakości.

Trwałość połączeń elementów na płytach drukowanych — często kwestionowaną przez handel — polepszą dokonując przy zimnym lutowaniu operacji dodatkowego cynowania. Usprawniono pracę komórek kontroli wewnętrznej, która — m. in. dzięki wyposażeniu w urządzenia sprawdzające gotowe odbiorniki za pomocą testów — ujawnia wiele usterek montażu i strojenia.

„Libry” i „Saturny” reklamowano często ze względu na dużą zawartość lamp elektronowych. Kłopotów tego rodzaju nie będzie z telewizorami pełnotranzystorowymi, których produkcję WZT obecnie rozwija. W ubiegłym roku dostarczono na rynek kilka tysięcy przenośnych odbiorników „Vela”. W bieżącym roku będzie ich 50 000. Do pełnotranzystorowych należy również telewizor sieciowy „Unifra T 6151” — w sprzedaży znajdzie się 80 procent tych nowoczesnych aparatów.

PAP

SPORT-SPORT

Nikłe zwycięstwo Polaków w pierwszym meczu hokejowych MŚ

(Dokończenie ze str. 1.)

min., Walenty Ziętara w 33 min., Wiesław Jobczyk w 34 min.; dla Holandii: van den Broek w 1 min. i de Heer w 9 min. Widzów ok. 1 tys.

Drużyna holenderska, pierwszy rywal Polaków, okazała się trudnym przeciwnikiem dla zespołu trenera Józefa Kurka. Nasi przeciwnicy mieli w swych szeregach sześciu hokeistów występujących w zawodowych zespołach kanadyjskich. Ich obecność zaważyła na stylu gry drużyny holenderskiej, która grała zdecydowanie, twardo i uważnie w obronie. Holendrzy w akcjach ofensywnych szukali powodzenia w szybkich kontrach. Dwukrotnie udało się im „uśpić” czujność naszej drużyny. Zespół holenderski objął prowadzenie już w 32 sekundzie spotkania, kiedy to van den Broek wykorzystał błąd naszej obrony, w 9 min. zespół holenderski ponownie prowadził różnicą jednej bramki.

Nieprowadzenia te nie zalały drużyny polskiej. Lepsi technicznie, przewyższający rywali szybkością Polacy, ambitnie odrabiali straty. W 6 min. Leszek Kokoszka zdobył po raz pierwszy wyrównanie dla naszego zespołu po skutecznej akcji drugiego ataku. Trzy minuty po zdobyciu drugiej bramki przez Holendrów — ponownie wyrównał Stefan Chowaniec.

W drugiej tercji wzrosła przewaga naszego zespołu. W

33 min. Walenty Ziętara uzyskał prowadzenie dla „białoczerwonych”. Zawodnik Podhala po raz dziesiąty występujący w mistrzostwach świata, zdobył tym samym „swoją” 58 bramkę w reprezentacji. Minutę później Wiesław Jobczyk po raz czwarty zmusił do kapitulacji holenderskiego bramkarza — Gobela. Polacy do końca spotkania wypracowali sobie kilka dalszych okazji do zdobycia bramki — naszym zawodnikom zabrakło jednak skuteczności. M. in. nasz zespół w drugiej tercji, grając w licznej przewadze po wykluczeniu z gry jednego z Holendrów (jedyna kara w meczu), nie zdołał strzelić bramki.

Mimo zwycięstwa — Polacy nie zdemontowali w pełni swoich umiejętności. Na postawie naszego zespołu odbił się pewien brak przystosowania się do warunków klimatycznych w Japonii. Polacy ponadto przystąpili do gry „oniemsieleni” obecnością w zespole holenderskim hokeistów „kanadyjskich”. Z upływem czasu nasza drużyna nabrała pewności siebie. Nie znaczy to wcale, że zespół trenera Kurka nie ustrzegł się błędów. Szczególnym mankamentem był brak skuteczności i słaba gra bez krążka. W naszej drużynie, grającej w czwartkowym meczu nierówno, najlepiej spisywała się piątka Leszka Kokoszki.

Polacy wystąpili w tym meczu w następującym zestawieniu: Wojtynek — Warzecha, A. Słowakiewicz, Ziętara, Jaskierski, Chowaniec — Janiszewski, Krawczyk, Jobczyk, Kokoszka, Zabawa — Marciniak, Polz, Dziubiński, Wojtczak, Pytel. Następne spotkanie Polacy w sobotę rozegrają ze Szwajcarią.

Oto wyniki pierwszego dnia mistrzostw:
Norwegia — Jugostawia 4:2 (2:1, 1:1, 1:0).
NRD — Austria 7:1 (0:0, 2:1, 5:0).
Japonia — Węgry 5:2 (3:1, 1:0, 1:1).

x dalekopisem

Do Hiszpanii odleciała 22-osobowa reprezentacja Polski na VIII Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce, które w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w San Sebastian. Faworytem drogi naszych reprezentantów wiodła przez Londyn a następnie do Bilbao, skąd czekała ich ok. 70 kilometrów jazda autokarem na miejsce imprezy.

Z zawodów o Puchar Europy z Czechosłowacji przybyli do Zakopanego zawodniczki, które wezmą udział w slalomie specjalnym i slalomie gigantycznym — konkurencjach zaliczanych do Fucharu Europy. Obydwaj slalomy (12 i 13 marca) wchodziły w program Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Organizatorzy podali, że w zawodach weźmie udział 101 zawodniczek z 19 państw.

W pierwszym półfinałowym meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, w Pradze spotkała się miejscowa Sparta z zespołem Cuc Clermont — Ferrand. Wygrały Francuzki 71:56 (36:38).

W drugim dniu finałowego turnieju „A” siatkówki kobiet rozegrano kolejne dwa spotkania. W pierwszym Start Łódź pokonał Czarnych Stupsk 3:1 (8:15, 15:12, 15:8, 15:9). W drugim spotkaniu Wisła Kraków pokonała Piłmę Sosnowiec 3:0 (15:10, 15:12, 15:8).

Klasyfikacja tenisowego „Grand Prix”

Oto aktualna, po turnieju w Memphis klasyfikacja tenisistów ubiegających się o Grand Prix:

1. G. Vilas (Argentyna)	482 pkt.
2. B. Gottfried (USA)	417 pkt.
3. R. Tanner (USA)	318 pkt.
4. B. Borg (Szwecja)	195 pkt.
5. J. Alexander (Aust.)	131 pkt.
6. P. Dent (Australia)	121 pkt.
7. K. Rosewall (Aust.)	115 pkt.
8. S. Meyer (USA)	112 pkt.
9. T. Roche (Australia)	108 pkt.
10. R. Ramirez (Meksyk)	105 pkt.

PAP

Łucznictwo

P. Płaczek wyrównał rekord Polski juniorów

W Przemyslu rozegrano III zawody halowe, zorganizowane dla zawodników kadry narodowej. Z reprezentantów poznańskiej Surmy, najlepiej spisał się junior P. Płaczek, który wynikiem 346 pkt. wyrównał rekord Polski juniorów w strzelaniu na odległość 30 metrów.

Łucznicy Surmy zajęli w tych zawodach następujące lokaty: 2. W. Szymańczyk — 1303 pkt., 3. P. Płaczek — 1281 pkt., 4. I. Rekos — 1266 pkt., 5. P. Jureczka — 1243 pkt., 6. A. Góra — 1211 pkt. Wśród kobiet K. Sus była siódmą — 1178 pkt., a B. Płatek — szesnastą — 1071 pkt. (wł)

Koszykarze Lecha będą walczyć o miejsce w pierwszej trójce

Koszykarzom I ligi do zakończenia rozgrywek ligowych pozostały już tylko turnieje. Sześć najlepszych drużyn — w tym również poznański Lech — walczyć będzie w turnieju we Wrocławiu, a pozostałe zespoły spotkają się w Łodzi.

Poznańskich sympatyków koszykówki najbardziej interesują losy Lecha. Sytuacja w tabeli jest taka, że Śląsk może być pewien zdobycia tytułu mistrzowskiego (do zrealizowania tego celu wystarczy mu jedno zwycięstwo), a każdy z pozostałych pięciu zespołów ma szansę na zajęcie drugiego miejsca w rozgrywkach ligowych.

Lechici, którzy w ostatnich meczach sygnalizowali wyższe formy, bardzo pragną uplasować się w pierwszej trójce. Do wrocławskiej imprezy przygotowali się bardzo starannie. Zawodnicy wierzą, że nie mają nic do stracenia, a zyskać mogą bardzo dużo. Dodatkowym czynnikiem mobilizującym jest fakt, że cztery pierwsze zespoły grać będą w następnym sezonie w meczach o europejskie puchary. Do drużyny powrócił Kostecki, który z powodu choroby nie występował w meczach z Wybrzeżem.

Poznańscy do Wrocławia wyjeżdżają we wtorek rano, a po południu będą trenować na sali Śląska. W środę rozpoczyna się mecz. Pierwszym rywalem Lecha

Projekt podwyżki emerytur i rent — w komisji CRZZ

Projekt podniesienia najniższych emerytur i rent, świadczeń z tzw. starego portfela oraz niektórych innych zmian w systemie emerytalnym był wczoraj tematem obrad Komisji Socjalno-Ubezpieczeniowej CRZZ.

Komisja, skupiająca naukowców i praktyków różnych dziedzin polityki społecznej, jest organem opiniotwórczo-doradczym kierownictwa ruchu zawodowego, które wraz z rządem jest współautorem propozycji rozwiązania tego doniosłego problemu społecznego — w myśl zaopiniowania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na VIII Kongresie Związków Zawodowych. Niedawno propozycje te zostały rozpatrzone przez Biuro Polityczne KC PZPR.

W konsultacji przeprowadzonej na forum komisji CRZZ, wysoko oceniono fakt podjęcia tego problemu oraz projektowane rozwiązania, które oznaczają stopniową podwyżkę ponad 2,5 mln emerytur, rent inwalidzkich i rodzinnych. Uznano to za dalszy ważny krok na polu aktywnej polityki społecznej konsekwentnie urzeczywistnianej w latach siedemdziesiątych. Wielu weteranów pracy, zwłaszcza seniorów, tym, którzy przeszli na emeryturę lub rentę w dawnych latach — mówiono — projektowane decyzje przyniosą zdecydowaną poprawę sytuacji materialnej. Członkowie komisji z aprobatą przyjęli propozycje szerszego włączenia części kwoty podwyżki na stażem wiekiem emerytów i rencistów oraz inwalidów wojennych. Za odpowiedzialne zadanie związków zawodowych uznano społeczny nadzór nad sprawnym wprowadzeniem w życie tych decyzji, których realizację przewiduje się od 1 maja br.

Za nie mniej ważny od wysokości świadczeń miernik poziomu życia emerytów i rencistów — uznano ich sytuację rodzinną, wielkość dochodów przypadających na członka gospodarstwa domowego. Kwestia ta, jak również związana z nią problem tzw. minimum so-

Wystawa i giełda plakatów w Arsenale

Od 11 do 13 bm. w poznańskim Arsenale na Starym Rynku odbywać się będzie wystawa „Polski plakat cyrkowy”. Prezentowane będą plakaty W. Świerżego, H. Tomaszewskiego, J. Młodzieńca, H. Hilschera, J. Czerniawskiego i J. Sawki. W trakcie wystawy zorganizowany zostanie konkurs na najlepszy cyrkowy plakat. Rozstrzygnięcie konkursu i losowanie nagród nastąpi w „Arsenale” w niedzielę 13 bm. (w godzinach od 11 do 19) podczas IX Ogólnopolskiej Giełdy Plakatów. W trakcie Giełdy odbędzie się sprzedaż plakatów cyrkowych, teatralnych, reklamowych, politycznych. Zaprezentują swoje zbiory plakatów kolekcjonerzy z całego kraju. Wyświetlony zostanie film „Spojrzenie na plakat” oraz odbędzie się spotkanie z wybitnym artystą plakatu Waldemarem Świerżym. (bran)

Przybywa wody w Warcie

Według informacji Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu, stan wód w Warcie podniósł się znacznie i na wielu ciekach przekroczył już stan alarmowy. Woda wdarła się na pola uprawne, łąki i w lasy. Kulminacyjny poziom Warły notuje się w rejonach Konińskiego i Kępa, a znaczny przyływ wód — w jeziorach Gopło i Ślesińskim. W Śremie i Poznaniu stan wód systematycznie wzrasta i obecnie w Poznaniu osiągnął 529 cm, to jest o około 80 cm ponad stan alarmowy. W najbliższych dniach spodziewany jest dalszy wzrost poziomu wód o około 20 cm. W rejonie Nowego Miasta (na zębie) mija kulminacyjny przyrób wód. Do tego rejonu zbliża się jednak druga fala. (za)

Fot. — H. Kamza

HUMOR I SATYRA



Praca Nauka

Do 2-letniego chłopca — przyjmę panią zaraz, na dobrych warunkach. Tel. 20-06-48, po godz. 19.

18361g

Pomoc domowa potrzebna w godz. 8-16, Przezmiernow, ul. Wysogotowa 29.

18331g

Pomoc do dzieci dwa razy w tygodniu, na cztery godziny potrzebna. Poznań, Leszczyńska 113 a.

18442g

Zatrudnię elektryka, Słomskiego 39 m. 1.

18443g

Opiekunka do 1,5-rocznego dziecka, na 7 godzin dziennie, bez sobót, potrzebna. Dzielnicza Grunwald. Tel. 640-66, po godz. 17.

18230g

Korepetycje - matematyka, Ochocka, Palacza 18, pokój 413.

18329g

Kupno Sprzedaż

Wytyni - zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę - sztylet, żyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, modziersz, stolik, naczynie srebrne, łyżki, kryształowe wisior, ki do świecznika, różne starości kupię. Umińskie go 7a m. 30 (Wilda), od godz. 14. Do zamieszko- wych przyjeżdżam osob- 18354g

Kupię skrzynię biegów do Ily 9 lub Wartburga 311. Baranowski, Miła 20.

16571g

Kupię stare wydawnictwa górskie: beletystyka, pamiętniki, przewodniki „Wierchy”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16646g.

Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Owińskich ul. Poznańska 15

oferuje do natychmiastowej sprzedaży

ROZSADE POMIDORÓW szklarniowych - heterozyjnych.

Informacja: telefon 532-76 Poznań, lub Owińska 19. Cena 1 szt. 7 zł.

18429g

Kupię bony PeKaO. Tel. 589-74, po godz. 18.

16540g

Kupię silnik do Moskwi- 402, względnie części. Roman Jasik, ul. Nowa 8, 63-730 Pogorzela, woj. leszczyński.

290p

Sprzedam folie 12x30 m. Tel. 726-51.

17807g

Rzemieśniczy Punkt U- 18443g

W związku z wyjazdem sprzedaję garderobę dam- skiej, nową i używaną, suknie długie, nowoczes- ne kombinizony oraz wię- kszą ilość nasion zagra- nicznych warzyw i kwia- tów. Poznań, Radosna 32.

18205g

Sprzedam tanio takso- metr Poltax 2. Ul. Gor- czyczewskiego 6 m. 10.

17131g

Sadzonki pomidorów szklarniowych Panham- kross - sprzedam. Ogo- rodnictwo A. Mieloch. Po- znań, ul. Majakowskiego 199, tel. 718-07.

17734g

Obraz Kossaka, olej na tekturze, sprzedam. Buk, Rynek 1 m. 2.

17082g

Sprzedam tanio pierścio- nek z brylantem, 1,33 ka- rata. Tel. 33-27-97, po go- dzinie 16.

17838g

Sprzedam korzystnie no- woczesny wózek gąsienic- ny w bardzo dobrym stanie. Poznań, Żurawia 19/21 m. 7.

16529g

Sprzedam wózek głęboki + spacerowy. Palacza 18 m. 309, po godz. 17.

16546g

Sprzedam prasę zbierają- cą „Robot” oraz zamie- nięci ciągłnik C 328 na 4011. Stanisław Ucinicki, Rosz- kówko, 62-140 Skoki.

16561g

Sprzedam nowy śrutow- nik kamieniowy 55 cm z silnikiem 10 KW. Wojcie- chowski, Giech, 63-012 Do- minowo.

16565g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1973. Obornicka 41 m. 38, po 16.

17442g

Ford Capri 2000/70 r. - sprzedam. Tel. 67-62-92.

17837g

Sprzedam Moskwicę 407. Zbigniew Chojnacki - 62-110 Damasławek, ulica Długa 20.

259p

Sprzedam Syrenę, cią- gnik, ładowacz, kabine ciągnikową. Kosowo 27, poczta Żydowo 62-241, ko- 18429g

Sprzedam Volkswagena 1200, stan dobry. Janko- wiak, Poznań - Szczepan- kowo, Gardowska 10 m. 1.

16581g

„Zi” silnik Leylanda - wywrotka, przyczepę 6 ton - sprzedam. Poznań, Osiedle Plewiska, Łąkowa 69.

16584g

Ford podobny do Nysy - sprzedam. Tel. 33-21-47, po godz. 16.

16585g

Sprzedam Nysę Towos- tan dobry. Świerzew- skiego 28a m. 12.

16597g

Sprzedam Warszawę M-20, Luboń 3, ul. W. Skóry 1.

16586g

Sprzedam Fiata MR, rok 1975 oraz Fiata 126p, rok 1975. Suchy Las, Szkółkar- ska 13.

16689g

Sprzedam silnik i skrzy- nię biegów do Wartbur- ga 353 oraz samochodowy oddawacz stereo japoń- ski, nowy. Opolska 19 m. 1.

16691g

Nowe nadwozie Fiata 126, sprzedam. Tel. 67-58-99.

16694g

Lokale

Rataje! Trzypokojowe - spółdzielcze zamienie na dwa mieszkania z wygo- dami lub na M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15387g.

Sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe, Grunwald- Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18203g.

Oddam w dzierżawę mie- szkanie M-3, w nowym bu- dowlisku. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 16533g.

Zamienie mieszkanie 100 m² (piec) - na M-4, spół- dzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16542g

Oddam w dzierżawę po- mieszczenie na cichy prze- mysł, magazyn ca 40 m². Ul. Srebrna 2.

16557g

Zakład fryzjerski dam- sko-męski, oddam w dzier- żawę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16559g.

M-5, Osiedle Zwycięstwa, Winogrody - zamienie na M-5 lub M-4 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16562g.

Matężstwo bezdzietne - poszukuje taniego poko- ju lub mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16592g.

Poszukuje pomieszczenia na zakład handlowy w centrum Poznania. Tel. 593-25.

16600g

Członek SM, poszukuje na kilka lat (płatne z go- ry), 1-2 pokoje z kuch- nią w Kościelnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16613g.

Nieruchomości

Sprzedam pół domu z wol- nym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15215g.

Kupię działkę niedużą - zagospodarowaną, może być z budynkiem gospo- darczym. Najchętniej Su- chy Las - Jelonek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18206g.

Sprzedam parcelę 0,5 ha, budynek mieszkalny oraz dwa tunele foliowe, o- grzewane c. o. Poznań, Szczepankowo 92a.

16576g

Pieczarkarnię dużą w Po- znaniu z willą, sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 16583g

Sprzedam domek jedno- rodzinny, wolnostojący, 3- pokojowy i sklep spożyw- czy z ogrodem w Pozna- niu. Trzebiatowska 5 - (Smochowice).

16538g

Sprzedam połowę wyła- czonej willi (Poznań - So- lacz), wolnym mieszka- niem, ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16619g.

Sprzedam działkę bliźnia- cą w Luboniu, o pow. 3007 m², z rozpoczętą bu- dową. Adres: Maria Woj- ciechowska, 62-032 Luboń 4 k. Poznań, ul. Dzier- żynskiego 83 m. 5.

16634g

Ogrodnikowi, sprzedam lub wydzierżawię 3100 m² dobrej ziemi z prawem zabudowy w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 16643g

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem 700 m², wolne mieszkanie w Gnieźnie. Władomir: Zofia Bartz, 62-220 Niechanowo.

16649g

Kupię parcelę, domek wiejski, może być do re- montu. Okolice Bugaj - Jerzykowo. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 16650g.

Zguby Różne

Dnia 2 marca zaginął pies bokser zlocisty. Waryń- skiego 9 m. 57, tel. 748-02. Znalazcę wynagrodzę.

18368g

Zgubiono zegarek „Tissot” dnia 3. III. br. koło Samu- narażnik Dąbrowskiego! Kochanowski. Znalaz- cę, który chciał oddać ze- garek w Samie, proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

17858g

Cyklonowanie i lakierowa- nie parkietów, poleca Za- kład Usługowy - Roman Cioch, tel. 639-25.

17833g

BIURO PROJEKTOWO - BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT” - Poznań

zawiadamia zleceniodawców dokumentacji technicznej opracowanej w latach 1968-1970 (wzgl. użytkowników obiektów wy- budowanych na podstawie w/w doku- mentacji), że w oparciu o zarządzenie nr 61 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 28. XI. 1968 r. w sprawie przechowywania oraz trybu przekazywania do archiwów pań- stwowych projektów budowlanych i tech- nologicznych (§ 10, zał. nr 1) -

PRZYSTĘPUJE DO NIEODPŁATNEGO PRZEKAZANIA dokumentacji kategorii archiwalnej „B” zleceniodawcom (wzgl. użytkownikom obiektów).

Zainteresowanych uprasza się o pisemne powiadomienie Biura o gotowości przyje- cia przedmiotowej dokumentacji. Po upły- wie 2 tygodni od daty ukazania się niniej- szego ogłoszenia, nastąpi przekazanie w/w zasobów archiwalnych na przemiał. Szczegółowe wykazy dokumentacji wy- łożone będą do wglądu w Dziale Technicz- nym, pok. 202, przy ul. Czerw. Armii 58/64.

360-K1

Usługi rzemieślnicze: mu- rarstwo, betoniarstwo, stropy Dz-3, pustaki Alfa, blocki fundamentowe M-6 poleca zakład - Złotniki, Obornicka 48, Morzyński.

18355g

Bezdzietna rencista, z domkiem - posłubi kul- turalnego renciste. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16566g.

28-letnia magister, posłu- bi inteligentnego, wyso- kiego kawalera. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16621g.

Pan 30-letni, poszukuje pokoju, najchętniej u star- szej pani lub pana. 60-479 Poznań, ul. Strzeszyńska 108.

16658g

Kawaler 24-letni, posłu- bi pannę, najchętniej z prowincji. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 16677g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo”, 61-707 Po- znań, Libelta 28, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. - Czynne godz. 15-19.

17351g

W dniu 5 marca 1977 r. zmarł nasz były pra- cownik - rencista

LEON CZARNECKI

W Zmarłym straciłmy cenionego i sumien- nego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 marca 1977 r. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Zonę Zmarłego wyrazi serdecznego współ- czucia składają:

Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Transportu i Spedycji w Poznaniu

927-K3

† Dnia 8 marca 1977 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, śp.

ZOFIA PAKULSKA

z domu Gieryń długoletni pracownik łączności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kleczewie, woj. konińskie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

945-U3

† Dnia 8 marca 1977 r. zakończył swój praco- wity żywot, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pra- dziadek

ALBIN ŚLUGOCKI

Msza św. odprawiona zostanie dnia 12 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym, pogrzeb o go- dzinie 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kościelna 28.

18426g

† Dnia 7 marca 1977 r. zmarł w wieku 72 lat, ukończony mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, pradiadek, szwagier i wujek, śp.

ALFONS SMIERZCHALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Jackowskiego 35 m. 6.

941-U3

† Dnia 9 marca 1977 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., mój kochany mąż, tatus, brat, teść, szwagier i dziadek, śp.

CZESŁAW SZYDŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kanałowa 7 m. 12.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby.

962-U3

† Dnia 8 marca 1977 r., opatrzony Sakramen- tami św., w wieku 75 lat, zmarł po ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

b. długoletni kierownik Szkoły Podstawowej w Trzcielinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznań- skiej.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Kobylnica, ul. Dworcowa 11.

942-K3

Dnia 8 marca 1977 r. zmarł długoletni pracow- nik naszego przedsiębiorstwa

ZBIGNIEW KICIŃSKI

Z żalem żegnamy Go jako sumiennego prac- ownika, zaangażowanego towarzysza i serdecz- nego kolegę.

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego współ- czucia składają

Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Zakładowa, współpracownicy i towarzysze

926-K3

W dniu 8 marca 1977 roku zmarł po długich cierpieniach, w wieku 67 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

IDZI DYMACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o go- dzinie 14.30 w Odolanowie.

W smutku pogrążona

rodzina

10464g

† W dniu 9 marca 1977 r. zmarł nagle, opa- trzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat, bratanek, szwagier, wujek i kuzyn, w 12 roku kapłaństwa i 38 roku życia, śp.

ks. LEONARD PIOTROWSKI

Msze św. zostaną odprawione w kościołach parafialnych w Rawiczu, w piątek, 11 bm. o go- dzinie 16.30 i Najśw. Serca Pana Jezusa w Po- znaniu przy ul. Kościelnej, w sobotę, 12 bm. o godz. 11.30. Odprowadzenie zwłok do grobu odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

rodzice, rodzeństwo i rodzina

18398g

† Dnia 9 marca 1977 r. po długiej chorobie zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW TOMCZAK

mistrz kominarski, długoletni członek Rzemieślniczej Spółdzielni Kominarzy Oddział w Gnieźnie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Witkowie.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

943-U3

† Dnia 9 marca 1977 r. zmarł mój drogi mąż, śp.

FELIKS CHEŁMIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Mylna 6/8 m. 19.

961-U3

† Dnia 10 marca 1977 r. zakończył swe praco- wite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 70, mój naj- droższy, najukochańszy mąż, nasz najlepszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwa- gier i wujek, śp.

SYLWESTER WŁODAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Ślaska 11 m. 2.

18452g

Dnia 8 marca 1977 r. po długich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 86, moja matka, teści- owa, babcia i prababcia, śp.

ANNA GRUSSOWA

z domu Wylegała

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym z żalem zawiadamia

syn z rodziną

18399g

Dnia 9 marca 1977 r. zakończyła swe długie i pracowite życie, przeżywszy lat 75, moja uko- chana żona, nasza najukochańsza matka, teści- owa, babcia i prababcia, śp.

ANNA SKIBIAK

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Wesola wdówka”.
POLSKI — g. 19 „Horsztynski”.
LALKI i AKTORA — g. 9.30 — przedstawienie zamknięte, g. 11 „Płam” (Scena Marceinek), g. 17 „Don Kichot” (Scena Młodych).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 18 l.), g. 17.45, 20 „Przepowiednia” (meks. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17 „Lili, Kochaj mnie” (fr. 15 l.), g. 19 filmy archiwalne „Kto zabił” i „Stracone złudzenia”.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Z przynależnością oka” (fr. 18 l.).

BALTYK — g. 10, 13, 15.15, 19.30 „Płomienie wieżowców” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12 „Doktor Mladen” (jug. 15 l.), g. 16 „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” (ang. b.o.), g. 18, 20 „Noce kowboj” (USA 18 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Old Su rehand” (jug. b.o.), g. 19 „Tragedia Posejdon” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30 „Rozmowa” (USA), g. 20 SDFK „Pantom” — seans zamknięty.

MALTA — g. 16 „Piraci na Pacyfiku” cz. I (rum.-wł. b.o.), g. 18, 20 „Brunet wieczorową porą” (pol. 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Niedorajda” (pol. 12 l.), g. 17.30 „Ska zany” (pol. 15 l.), g. 20 „Noce widma” (ang. 18 l.).

OSIEDLE — g. 14.30, 17 „Poedynek potworów” (jug. b.o.), g. 19.30 „Zwycięzca” (radz. 12 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Portret rodzinny we wnętrzu” (wł. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Dziewczyna do dziecka” (fr.-wł.-RFN 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol. b.o.), g. 17, 19.30 „Gdzie się podział siódma kompania” (fr. 15 l.).

TECZA — g. 15.30, 17 „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol. b.o.), g. 19 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18 l.).

WARTA — g. 10, 16 „Dagny” (pol.-norw. 15 l.), g. 12, 14 „Alicja, już tu nie mieszkaj” (USA 15 l.), g. 18 KIF „Pasia według Mateusza” (jug. 18 l.), g. 20 DKF „Dyskurs” (Pasia według Mateusza).

WCZASOWY (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Taka szalona, że może zabić” (fr. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.15 „Konia Valdeza” (wł.-hiszp.-fr. 15 l.).

WRZOS (Luboń) — g. 18 DKF „Luboń” (seans zamknięty).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ponad strachem” (fr. 15 l.).

ZOO — ul. Krańcowa 1 ul. Zwierzyniecka — g. 9—17.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Poznańska Orkiestra Kameralna i Poznański Zespół Peerkusyjny.

DIAGNOZA

SZFITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycki; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypiski i udzielenie w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-599; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1; dyżurnia: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskiej pieciolinii; 9.05 Po jęnej piosence; 9.30 Berlin z melodii piosenek; 9.45 Muzyczne wycinki — Karpala z Siedleckiej; 10.05 Arie operowe; 10.30 „Chłop” (Różni barwy). W. Reymonta; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Łódzkie kolowrotek muzyczny; 11.30 Poznań na muzyce; 11.45 Kwartet z zespolem Royal Rag; 13.15 Motoprawdy; 13.35 Ludowe instrumenty; 14.15 Tu Radio Kierowców; 14.30 Muzyka popularna w różnych opracowaniach; 14.45 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej notki; 15.35 Studio muzyki instrumentalnej; 15.45 Tu Radio Kierowców; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Porozumienie do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rep.

Na przykład w „Pirackiej”

Z korzyścią dla konsumenta

Przy każdej restauracji, ka wiarni i barze działają **komitety członkowskie**, znaczące ogniwo w pracy społeczno-samorządowej spółdzielczości spożywców. Ona bowiem, po reorganizacji, przejęła w ubiegłym roku gastronomię. W tej dziedzinie gospodarowania liczne są, zarażenie dobre i złe, doświadczenia „Społem”, a plany na najbliższe lata uwzględniają szereg istotnych zmian. Mają one przede wszystkim usprawnić obsługę konsumentów, co do której na ogół kontrowersyjne są dziś opinie.

Poprawa usług gastronomii zależy nie tylko od rozbudowy jej sieci; niezbędnym warunkiem jest organizacja pracy. Taka, by gwarantowała działalność operatywną, dostosowaną do naszych potrzeb i w magan. Pierwszy krok został już poczyniony: kierownicy zakładów gastronomicznych otrzymali w ubiegłym roku **rozszerzone uprawnienia**.

W jakim stopniu pomagają one przewyższyć codzienne kłopoty, realizować nowe przedsięwzięcia, mówi kierownik restauracji „Pirackiej” w Poznaniu — **Edmund Kaptur**.

— Nie tylko uproszczenie dokumentacji, rozliczeniowej pozwala bardziej koncentrować uwagę na dodatkowych działaniach, zapewniających lepszą obsługę konsumentów. W starym układzie ich podjęcie było niezwykle utrudnione, czasami wręcz niemożliwe, głównie ze względu na obowiązuje przepisy. Na przykład nie mogłem zmieniać receptur, ani kupować towarów według potrzeb restauracji. Teraz liczy się przede wszystkim jakość i różnorodność potraw, nie ma przeszkód, by samemu w określonych sytuacjach organizować zaopatrzenie. Ważne jest to szczególnie w okresie wiosennym, kiedy są kłopoty z nowalijkami, niezbędnymi przecież w codziennych jadłospisach w dobrej restauracji. Obecnie, korzystając z rozszerzonych uprawnień, mogę kupić zielone witaminy na targowisku czy w sąsiednim sklepie.

Decyduję w porozumieniu z dyrekcją, o wielkości zatrudnienia, o tym kogo i na jakich warunkach przyjąć do pracy. Zdarzają się sytuacje, choćby w przypadku choroby pracownika, że konieczne jest jeszcze tego samego dnia zastępstwo. Mam prawo zaangażować na przykład kelniera lub kucharza nawet na kilka godzin, a po zakończeniu pracy wypłacić im wynagrodzenie. Zespołowa odpowiedzialność ułatwia okresowe przesunięcia pracowników z jednego stanowiska pracy na drugie, wszyscy w równym stopniu decydują o obrocie. Od finansowych wyników naszej pracy zależą nasze miejsce, ustalając tak zwane wskaźniki indywidualne. Równocześnie decyduję o wysokości premii, zawsze uzależnionej w „Pirackiej” od jakości pracy.

Wprowadzaniu nowych form usług w gastronomii sprzyjają bezsprzecznie postanowienia o limicie ubytków. Tak więc zorganizowaliśmy stół szwedzki, z którego potrawy można konsumować w dowolnej ilości przy równej dla wszystkich opłacie 60 złotych. Są obecnie możliwości urozmaicenia programów rozrywkowych i muzycznych, restauracja zabiega o najlepszych wykonawców, posiadając możliwości ich angażowania, również na jeden koncert.

Wybraliśmy brygadowy system obsługi kelnerskiej. Korzystając z obecnych uprawnień kupiliśmy klepsydry. W jakim celu? Odmierzają one czas, w którym kelnier obowiązany jest przyjąć zamówienie. Jeśli przekroczy 4 minuty, goście konsumują na rachunek kierownictwa.

Są to niektóre z korzyści rozszerzonych uprawnień kierowników zakładów gastronomicznych. Wiele zależy od ich inwencji i umiejętności organizowania pracy na nowych, korzystnych dla pracowników i konsumentów zasadach. Jest szansa, że o gastronomię częściej będzie można mówić pozytywnie. Trzeba tę szansę w pełni wykorzystać.

ANDRZEJ PIECHOCKI

1300 ton białiny rocznie

Pralnie dla dwóch milionów

W olbrzymiej pralni, która w sumie tworzą poznańskie placówki spółdzielni „Świt” obsługuje **rocznie 2 miliony klientów**. Gdyby przynosiła białinę (nie licząc czyszczonej odzieży) załadować na samochody ciężarowe typu „Star”, to utworzyłyby one pociąg złożony z 500 pociągów. Można to przełożyć według ciężaru na przykład na same prześcieradła — byłoby ich 8,7 milionów; poduszki — 13 milionów; powłoki — niecałe 4 miliony. W rzeczywiście jednak pranych kałach białiny jest znacznie więcej, bo są i ścierki, ręczniki, i różne inne bielizniane drobiazgi.

Zadaniem pralni jest nie tylko wyprać, wyprasować, ale tak zorganizować drogę każdej najmniejszej kawałki, by bez przeszkód, pomyłek i uszkodzeń przebył on całą drogę i trafił bezbłędnie do klienta.

Czy tak jest zawsze? Niestety, nie. Wprawdzie reklamacje dotyczą stosunkowo niewielkiej ilości pranych rzeczy i procent ten jest mały, jednak patrząc z punktu widzenia klienta nie można tego uważać za białostkę.

W ciągu ubiegłego roku **różnorodność (słuszne i niesłuszne) pretensje zgłosiło 1 700 osób**. Z tego **spółdzielnia uznała i w związku z tym wypłaciła odškodowanie w 1 350 przypadkach**. Najczęstszymi przyczynami były zagubienia, zamiany, uszkodzenia.

Skąd to się bierze? — pyta prezes, Tadeusz Kaczmarek.

Pierwsza sprawa, jeśli chodzi o pranie u nas białinę, to **usterki w jej znakowaniu**. W naszym największym i najnowocześniejszym kombinacie przy ul. Dziekańskiej białina każdego klienta otrzymuje specjalnie zaszyfrowany znak. Robimy go na taśmie drukarką. Wszystko w porządku, jeśli taśma jest dobra. Jeśli zaś okaże się, że przykleja się nietrwale (to, niestety, widać po wypraniu), wyjmujemy białinę czystą, ale bez znaczków. Jak zgadnąć do kogo ona należy? Pozostaje jedynie zaufanie do klienta. Każde my wybierając spośród tych „anonimowych”. Jednak, nie-

stety, klienci wybierają wtedy nie zawsze ich własność, a często białinę lepszą. Automatycznie właściciele tejże czują się przez spółdzielnię „okradzeni” i nie chcą przyjmować cudzych „jaśków”, powłoczek, prześcieradeł.

Często więc, mimo że w małych gazynach leżą nie odebrane komplety białiny — spółdzielnia wypłaca odszkodowania. Właśnie ustalenie jego wysokości należy do najczęstszych źródeł konfliktu. Sierają się tu interesy i spółdzielni, która nie jest zainteresowana w po większaniu kosztów, i klienta, który nie chce stracić. Sensownym wyjściem jest więc solidnie dokonywana wycena każdej sztuki. Jednak niekiedy zdarza się, że oddający pranie czy odzież do czyszczenia zapominają jakby, że odzież ta nigdy nie będzie nowa, że jeżeli prześcieradła czy powłoki używane były przez kilka lat, nie można ich wycenić jako nowe, mimo iż rzeczywiście kwota uznana jako ubezpieczenie nie wystarczy na zakup nowego kompletu. Bywa też, że podawanie szacunkowej wartości jest zrazu nieważną formalnością (często wyznacza ją odnośca białinę do pralni dzieci) — natomiast gdy coś zginie, nie budząca pierwotnie sprzeciwu wycena zaczyna być nie lada problemem.

Jeżeli w punkcie oddawania białiny występują jakieś kontrowersje na temat jej wartości, zapisuje się o tym w wyliczeniach, zaś jeśli różnica jest zbyt duża, wycenia specjalna komisja. Tak więc, jak widać, kwoty odszkodowań nie zależą wyłącznie od humoru odbierającego białinę personelu. Cho-

dzi tylko o to, by czynność ta dokonywana była solidnie, bez uszczerbku dla którejś z stron. Bywa, niestety, że sami klienci starają się skrócić owo przekazywanie białiny, jej dokładne oględziny, bo to wywołuje kolejki, przedłuża oczekiwanie.

Istnieje jeszcze wiele innych przyczyn uszkodzeń oddawanej do prania i czyszczenia odzieży — zła jakość surowca, barwnika (np. laminaty, ukryte wady, usterki maszyn i urządzeń).

Alc niefrasobliwością byłoby wszystko zrzucić na trudności obiektywne. Owszem, zdarza się, że przyczyna reklamacji ma swoje źródło w złej pracy obsługi, w jej nieuczciwości, roztargnieniu. Dlatego też spółdzielnia wiele wagi przykładła do kontrolowania jakości pracy swoich ludzi.

Niezadowoleni klienci niekiedy pytają z niecierpliwością po co to wprowadzanie postępu technicznego do starego jak świat prania, po co maszyny, które nie chcą krochmalić, fotokomórki, mechaniczne znakowarki? Czy nie lepsza jest prasowana ręcznie białina, uszytywniana tak, że z daleka znać jej świeżość. Owszem, mogłaby taka być. Tylko wtedy znaczna część z owej dwumilionowej rzeszy klientów pralni zostałaby z kwitkiem, a raczej z zawiniątkiem brudnej białiny. Potrzeby mieszkańców na usługi pralnicze rosną w takim tempie, że zasposkowane być mogą tylko przez wielkie przemysłowe kombinaty, niewiele mające wspólnego z białią i tradycyjnym praniem.

JOLANTA LENARTOWICZ

Krytycznym okiem

Ulica przez błoto



Tak najtrafniej chyba można strawstować powiedzenie — droga przez błoto. Od kilku miesięcy męczący utratieniem dla mieszkańców ulicy Trzemeszskiej jest fatalny jej stan (na zdjęciu). Jest to jedyna nieutwardzona na ulica na Osiedlu Warszawskim i aż dziw, że nikt się nią nie zainteresuje. Dopóki trwały na niej wykopy związane z prowadzeniem wodociągu do Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczonych, mieszkańcy nie narzekali na kłopoty z przejściem czy przejechaniem tamtędy. Ale prace za kończono w grudniu ub. roku, teraz zaś nastąpił szczególnie trudny okres wiosennych roztopów.

Błoto sięga po kostki, grzęzną w nim pojazdy. A przecież przy tej ulicy znajduje się przedszkole i żłobek, trzeba też nią iść do szkoły przy ul. Inowrocławskiej. Rozumiemy znornowanie rodziców i dzieci, oczekujących dla nich pomocy. (bop)

Fot. — M. Marciniak

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 9 Godz. 16 — w Domu Kultury Kolarza (ul. Marchewskiego 142) spotkanie byłych pracowników (emerytek zatrudnionych ostatnio w służbie zdrowia — Obwód Lecznictwa Kolejowego nr 1 i 2 w Poznaniu). Godz. 17.30 — w Domu Kultury „Pod Lipami” na osiedlu Witkiego Października planarne zebranie członków Kola ZBoWiD nr 5.

Rejonowy Uniwersytet Robotniczy ZSM w Poznaniu przy ul. Nowowiejskiej 29 przyjmują jeszcze dodatkowe zgłoszenia na kurs przygotowawczy na studia politechniczne dla pracujących. Informacji uczenia sekretariat w godzinach 15—18 (oprócz sobót).

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Sześć koncertów organowych Jerzego Fryderyka Haendla przedstawia telewizor w pierwszym tygodniu kwietnia Zespół Poznański TVP w tyłach kilkunastominutowych barwnych filmach. Ekipa realizatorów pod kierownictwem red. Ryszarda Urbana zakończyła w tych dniach nagrywanie ostatniego od cinka. Wykonawcami są m. in. znani polscy wirtuozy gry na organach: Joachim Grubich, Józef Serafin i Romuald Sroczyński oraz orkiestra kameralna pod dyrykcją Agnieszki Dzumal i Stefana Stulgrosza. (wig)

Drugi wiosenny turniej tańca towarzyskiego odbył się w Domu Przyjaźni „Trojka” na Ratajach. O liczne puchary i nagrody ubiegali się 26 par z 14 klubów kilku województw. Wśród stółki trzy puchary (od ZW ZSM, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”) zdobyły pary z Poznania. (bop)

Koncerty Maryli Rodowicz

Na 20, 21 i 22 marca zapowiada „Estrada” poznańska recitale najpopularniejszej polskiej piosenkarki — Maryli Rodowicz. Koncerty, na których wokalistka wespół z akompaniującą jej grupą przedstawi najnowszy swój program, prowadzić będzie Krzysztof Materna, a odbędzie się one w auli UAM (każdego dnia o godzinie 17 i 20). (w)